Nr. 14 We Lwowie, Sobota dnia 15. Stycznia 1870. **Rok IX**

Wychodzi codziennie o godzinie 3ciej po południu.

Przedpłata wynosi:
MIEJSCOWA: kwartalnie 3 złr. 75 centów
miesięcznie 1 „ 30 „

Z przesyłką pocztową:
kwartalnie
w państwie austrjackiem z Tygodnikiem Niedzielnym 5 złr. — ct.
do Prus i Rzeszy niem. 4 tal. 15 sgr.
„ Szwecji i Danii 6 „
„ Francji i Anglii 23 franków
„ Włoch . . . . . 25 „
„ Belgii i Szwajcarji 18 „
„ Turcji i ks. Naddun. 18 „
bez Tyg. Nd.

Numer pojedynczy kosztuje 8 cnt.

GAZETA NARODOWA.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują

We LWOWIE: Bióro Administracji Gazety Narodowej przy ulicy Nowej, pod liczbą 291. W KRAKOWIE: Księgarnia Józefa Czecha w rynku. W PARYŻU: na całą Francję i Anglię jedynie p. pułkownik Raczkowski, rue du pon. de Lodi Nr. 1. We WIEDNIU: p. Haasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11. W FRANKFURCIE nad MENEM i HAMBURGU: pp. Haasenstein & Vogler. W BERLINIE: p. Rudolf Mosse.

OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 6 cnt. od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem, oprócz opłaty stęplowej 30 cnt. za każdorazowe umieszczenie.

Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie legają frankowaniu.

Manuskrypta drobne nie zwracają się; lecz, bywają niszczone.

Lwów d. 15. stycznia.

(Głosy dziennikarskie o memorjałach ministerjalnych. Z zagranicy.)

Memorjał większości ministrów pochwala jeden tylko dziennik wiedeński, oczywiście *N. fr. Presse*. *Tagblatt* nazywa oba memorjały aktami adwokatów, którym chodzi o wygranie procesu, choćby rzecz sama przepadła — na suchoty u mniejszości, na stan oblężenia u większości ministrów. Obu frakcjom zarzuca *Tagblatt* obłudę i fałszowanie faktów. *Morgenpost* powiada, że czytając te akta, trudno zachować spokój — czytającego ogarnia wstyd i oburzenie. Stara *Presse* strzyże i goli. *N. Fremdenblatt* występuje niby, a *Wanderer* stanowczo w obronie mniejszości ministrów. *Tagespresse* powiada, że bürgerministrowie na co narzekają, to sami sobie winni. Donosi ona, że utworzenie nowego gabinetu będzie polecone większości, i pragnie tego — ale zarazem dodaje, że większość musi zrobić ugodę z ludami nie-niemieckiemi, co też wszystkie inne pisma twierdzą, z wyjątkiem *Nowej Pressy*. *Vaterland* przechyla się na stronę mniejszości, ale głównie korzysta ze sposobności, aby wylać na p. Beusta cały zapał obelg. Widzimy z tego, że bürgerministerjum poniosło właściwie klęskę, a *stara Presse* upewnia nawet, że u publiczności, o ile nie stoi w służbach bürgerministrowskich, memorjał mniejszości znajduje coraz większe uznanie. Dodajmy, że wszystkie pisma z oburzeniem patrzą na ten strach przed Moskalami, tak cynicznie wyrażony w memorjale bürgerministrów.

W Pradze niemiecka *Bohemia* ogłosiła dla braku miejsca na razie tylko memorjał mniejszości; *Gazeta* urzędowa tylko memorjał większości; *Tagesbote* potępia memorjał mniejszości, który miał w kółkach kasyna niemieckiego obudzić niesłychany popłoch. W myśli rozwiązania obecnej Rady państwa, upatruje ona zamiar wydania Niemców na pastwę terroryzmu słowiańskiego, i tym podobne brednie. Niemiecki organ Czechów, *Politik*, podaje oba programy bez żadnego komentarza, tosamo *Narodni Listy*, które potępiają projekta adresów, tak większości Izby panów jak i Tintiego. „Z pierwszego — powiadają *Nar. Listy* — przebija się butny szlachcic, z drugiego obłudny liberał. — Przedlitawianie nie mogli całemu światu dać lepszego i namacalniejszego dowodu, że nie chcą żadnej ugody, ale owszem zatrzymać chcą ze wszystkich sił swoją hegemonię, jak temi oboma adresami, których główną myślą jest, że kto tylko był dotychczas przeciwnikiem konstytucji przedlitawskiej, musi się im poddać na łaskę i niełaskę, inaczej wytoczą mu walkę na śmierć i życie. A więc naród czeski gotuje się do tej walki“.

Czeskie pisma donoszą w telegramach z Wiednia, że ministerjum węgierskie stoi po stronie mniejszości ministrów; organa węgierskie upominają ministerjum wspólne, a mianowicie p. Beusta, aby się nie wplątał do walki obu frakcyj ministerjalnych.

Według *Nowej Pressy*, prezydenturę przyszłego gabinetu obejmie marszałek sejmu czeskiego, ks. Adolf Auersperg. W poniedziałek mają się w Izbie niższej rajchsratu rozpocząć rozprawy nad adresem.

W bawarskiej Izbie niższej ponieśli zwolennicy Prus klęskę także przy wyborach drugiego prezydenta i sekretarzy.

We Francji góruje od dnia 10. b m. sprawa zabicia Noira. Jest ona dojmującym ciosem dla Napoleona III., ale ostatecznie, o ile mamy doniesienia do nocy dnia 12., nie udało się Rochefortowi wyzyskać ją po swej myśli. Po części jego agitacje osobiste, tudzież *Marsylianki*, jego organu i innych organów radykalnych, udało się wyprowadzić na pogrzeb tłum 150.000 ludzi, którego przeważna część jednak poszła raczej z pospolitej ciekawości. Wezwał on kupców i rzemieślników do zamykania sklepów, ale ci nie usłuchali, tylko część robotników zaprzestała roboty w warstatach. O godzinie 9. wieczór okazały się burzliwe tłumy na przedmieściu św. Antoniego, ale natychmiast posiadacze sklepów wystąpili na ulicę z kijami w ręku, oświadczając, że niemi utrzymają spokój w razie potrzeby, poczem się tłumy rozprószyły. O godzinie 10. wyprowadzono na bulwar Montmartre tłumy malców i dzieci, śpiewających marsyliankę, ale wygwizdano ich, poczem sierżanci bez gwałtów oczyścili bulwar. Pod teatrem „Varietés“ raniono dwóch sierżantów kamieniami, dwóch sztyletami, tam aresztowano 4 osoby. O ile widać z telegramów, wojsko wmięszało się czynnie tylko na polach Elizejskich o godz. 4½, gdzie pod gmachem wystawy zebrał się tłum ludu. Uderzono dwa razy w bębny i wezwano tłum do rozejścia się, poczem kilka szwadronów ruszyło się krokiem wolnym, a tłumy się rozpierzchły. Już w Neuilly, przed pogrzebem Noira, spostrzegli rewolucjoniści, że wybuch żaden się nie uda, i dlatego przemówił Delescluze do niezmiernego tłumu, że „nastawiono łapkę na lud, trzeba zatem zemstę odłożyć i nie kompromitować sprawy ludu nieroztropnością. Nie przenośmy zwłok Noira na cmentarz Pere Lachaise, bo rodzina Noira tego sobie nie życzy.“ O północy panował już zupełny spokój; na ulicach stały tylko drobne oddziały wojsk, ale wszystko było przygotowane, aby w razie potrzeby utrzymać pokój.

Okoliczności, towarzyszące zabójstwu, nie są i może nie będą nigdy wyjaśnione. Fonvielle, towarzysz Noira, wręcz inaczej opowiada rzecz, jak książę Piotr, a nikogo więcej nie było. Na Noira i Fonviella rzuca fatalny cień ta okoliczność, że przybyli do księcia z rewolwerem w kieszeni i szpadą w lasce. Przytem, jak utrzymuje korespondent *Pressy*, Noir był hałaburdnikiem. Drugą ciemną okolicznością jest odezwa Rocheforta w *Marsyliance*, że to nie szło o Noira, ale „liberalne cesarstwo chciało uprzątnąć deputowanego 1. okręgu paryzkiego“ — a tym jest Rochefort.

To obrzydliwa komedjanterja, taksamo jak gdy w Izbie Rochefort porównywał Bonapartów z Tropmanem i Borgiaszami — kiedy właśnie tego samego dnia Napoleon III. podpisał pozwolenie Ledru-Rollinowi powrotu do Francji. Przypomnijmy sobie, że od kilku miesięcy pisma radykalne najbezecniejszemi a nawet najpodlejszemi obelgami znieważali cesarza, cesarzowę i całą rodzinę cesarską, a mimo surowości praw, cesarz wszystko puszczał płazem.

Daru uwiadomił w Izbie, że członkowie Rady tajnej niemają już przystępu na posiedzenia ministerjalne. Lewica przygotowuje różne interpelacje. Do *Nowej Pressy* donoszą z Paryża, że ministerjum Olliviera zaczyna u cesarza napotykać na opozycję — pozwala on na zmiany wszędzie, nawet na usunięcie masy prefektów, ale nie na zmiany w policji i armii. Członkowie rodziny Orleanów tęsknią obecnie więcej niż kiedy za Francją, i u dworu rozszerza się podejrzenie, jakoby większość gabinetu pracowała na rzecz Orleanów.

Według *Journal Officiel*, nuncjusz papiezki wręczył Napoleonowi III. własnoręczny list papieża,— treść listu jest niewiadoma. Z Rzymu słychać, że Wiktor Emanuel, po swojem wyzdrowieniu, ma być nanowo wyklęty wobec całego soboru, że mają być potępione przez sobór wszystkie stowarzyszenia, które nie pochodzą od kościoła, albo nie stoją z nim w związku, że nareszcie małżeństwa mięszane (katolików z akatolikami) mają być zakazane. Tymczasem ze statystyki Rzymu wydobyli Amerykanie ciekawą okoliczność, że tam w roku na 4375 nowonarodzonych przypada 3160 nieprawego łoża! Podczas kiedy świeckim zakazano mięszać się w sprawy soborowe, a mianowicie w Niemczech zakazano zbierania adresów przeciw nieomylności, i lud usłuchał, to adresa za nieomylnością Rzym przyjmuje, sprzeciwiając się własnemu zakazowi.

Z Bukaresztu słychać, że zanosi się na częściową a nawet na zupełną zmianę gabinetu, a z Ameryki, że Stany Zjednoczone zakupiwszy zatokę Samana, myślą na serjo o zakupieniu całej wyspy San Domingo.

Memorjały ministrów.

I.

Cesarz d. 10. grudnia wezwał całe ministerstwo, ażeby mu przedłożyło program, coby uczynić należało ażeby ułatwić porozumienie się z stronnictwami, stojącemi dotychczas poza konstytucją tak by konstytucja powszechnem uznaniem i powszechnem wzięciem udziału stała się rzeczywistą prawdą.

Już samo podobne wezwanie cesarskie można było uważać jako zapowiedź, iż przy sterze się nie utrzymają ci ministrowie, którzy dotąd byli przeciwni porozumieniu się z stronnictwami, poza konstytucją stojącemi, skoro korona z góry wypowiada konieczność takiego zwrotu w wewnętrznej polityce.

Większość ministrów centralistyczna, od owego czasu rozpoczęła więc taką agitację, takich używała manewrów, któreby koronę od zamiaru przeprowadzenia ugody z opozycją odwieść mogły.

Nad wezwaniem cesarskiem nie odbyto ani jednej narady wspólnej ministrów. Poza plecyma zaś trzech innych ministrów, zbierało się pięciu, centralistycznych przekonań, i postanowiło wobec korony i mniejszości ministrów wykonać rodzaj zamachu. Wystosowali bowiem od siebie tylko odpowiedź na wezwanie cesarskie, odpowiedź, której w gruncie rzeczy nietylko zaprzeczają, aby istniała potrzeba przeprowadzenia ugody z narodowościami nie-niemieckiemi, ale nawet jako obowiązek patrjotyczny uznają, tłumienia wszelkiemi sposobami narodowej i prawnopolitycznej opozycji.

Główna bowiem myśl memorjału większości jest:

Przy pomocy oktrojowanych szmerlingowskich ordynacji wyborczej i ustawy grudniowej, my Niemcy, chociaż jesteśmy w mniejszości w Przedlitawii, jednak mamy większość w Radzie państwa, i oparci na tej większości, mamy rząd w swym ręku. Ani na włos więc od tych ustaw, zapewniających nam władzę i przewagę, odstąpić nie możemy. Przeciwnie w ustawach tych jeszcze takowe zmiany poczynimy, które jeszcze więcej naszą przewagę w Radzie państwa, i naszą wyłączną władzę utrwalą, i przed atakami opozycji narodowej i prawnopolitycznej zabezpieczą.

A gdy ta opozycja ujrzy, że niema dla niej nadziei zdobycia tych żądań, które stawia, to się ugnie, i uzna nasze rządy i naszą przewagę. Gdyby zaś tego nie uczyniła, to ją sami złamiemy legalnemi środkami, stanem oblężenia, wyjątkowym, zawieszaniem ustaw zasadniczych, n. p. o sądach przysięgłych.

Oto jest myśl istotna memorjału większości ministrów, będącego ilustracją także projektu adresowego, przez tychże samych ministrów dla komisji adresowej napisanego. Obadwa te dokumenta uzupełniają się nawzajem. Jeźli w projekcie adresowym jest mowa o gotowości wzięcia pod rozwagę żądań krajów i królestw co do autonomii, to w memorjale ci sami autorowie znowu koronie powiadają, iż na takie żądania rząd powinien silne a odmowne zająć stanowisko. Jeźli w projekcie adresowym jest mowa o reformie wyborczej, mającej doprowadzić do porozumienia z narodowościami, to w memorjale zawarte jest wyjaśnienie, że tem porozumieniem ma być poddanie się zupełne przewadze niemieckiej rządu i Rady państwa, złamanie powolne, krok za krokiem, opozycji narodowej i prawnopolitycznej, przez zdobycie reformą wyborczą dla Rady państwa zupełnej niezawisłości od sejmów krajowych, przez jeszcze większą centralizację, jak jest obecna.

Opozycje narodowe i prawnopolityczne domagają się rozszerzenia autonomii krajów i królestw. Memorjał zaś ministrów pięciu i adres wskazuje wprost odwrotną drogę: podkopanie istniejącej już teraz, konstytucją i statutami krajowemi zabezpieczonej autonomii królestw i krajów. Tylko, że w memorjale, który miał zostać w archiwach kancelarji cesarskiej, jest to otwarcie wypowiedziane, w adresie zaś owinięta jest ta myśl w obłudne słowa niby gotowości do porozumienia, jeźli stojące poza konstytucją stronnictwa wezmą udział w sejmie czeskim i morawskim i w Radzie państwa! W memorjale co do stronnictw biorących nawet udział w sejmach i w Radzie państwa, jak galicyjska, słoweńska, tyrolska, wypowiedziano otwarcie, ażeby im żadnego nie dać istotnego rozszerzenia autonomii, w projekcie zaś adresowym, z tego samego co memorjał źródła płynącym, ubrano ten zamiar co do biorącej udział w konstytucji opozycji w gotowość wzięcia jej żądań pod rozwagę, o ile zgadzają się takowe z jednością i całością, z interesem państwa, (jest to stereotypowa formułka do odmowy) co do stronnictw zaś, stojących poza konstytucją, o których wiedzą, iż w obecnej Radzie państwa nie wezmą udziału, w projekcie adresowym, czynią zawisłą swą gotowość porozumienia od wzięcia przez nie udziału w Radzie państwa.

Na wprost odwrotnem stanowisku, stanęła w swym memorjale mniejszość ministrów. Memorjał ich zawiera głównie krytykę planów większości, przeprowadzoną z żelazną logiką. Przy samym zaś końcu memorjał mniejszości stawia program jakby ugodę z narodowościami przeprowadzić można. *Dziennik Polski* z okoliczności, iż mniejszość ministrów w memorjale wypowiada, że jest przeciwną samoistności pojedynczych krajów, czyni wniosek o usposobieniu tej mniejszości co do rezolucji galicyjskiej. Ależ rezolucja galicyjska nie żąda samoistności Galicji, lecz odrębności. Samoistności Czech i Morawy jako korony św. Wacława, żąda jedynie deklaracja czeska. Memorjał zaś mniejszości pozostawia reprezentacji wszystkich krajów i narodów swobodne porozumienie się co do zmian w ustawie grudniowej na rzecz autonomii krajów i królestw, a zapewne i mniejszość ministrów nie ma tego przekonania, iż czeską opozycję, gdy weźmie udział w dziele porozumienią, zaspokoić będzie można mniejszem rozszerzeniem autonomii krajowej, niż zawartem w rezolucji galicyjskiej. *Dziennik Polski* gorszy się tem, że memorjał mniejszości nie rozpisuje się obszerniej nad rezolucją galicyjską, nie refutuje zarzutów przeciw tej rezolucji, podniesionych w memoriale większości. Ależ memorjał mniejszości stoi na stanowisku ugody ze wszystkiemi narodowościami i opozycjami, a nie na stanowisku odrębnego traktowania z Galicją. Dąży do rozszerzenia autonomii wszystkich krajów i królestw zarazem, a więc i do porozumienia się z Galicją na podstawie ogólnej ugody, w którejby i rezolucja galicyjska się pomieściła. Z tego stanowiska więc, z nieorzekania w memorjale o rezolucji galicyjskiej, zarzutu temu memorjałowi czynić nie można.

Dziennik Polski twierdzi, że „najoględniej memorjał większości wyraża się o Galicji, i dodaje, że ustęp o Galicji brzmi jakby ministrowie większości „nie wypowiadali o niej ostatniego swego słowa!“

Trzeba istotnie być zaciętym i zaślepionym stronnikiem tych ministrów, aby z ustępu w ich memorjale o Galicji taki wniosek uczynić! Wszak tam stoi, że co do rozszerzenia ustawodawczego zakresu sejmu naszego, kategorycznie trzeba zająć silną, odmowną politykę, a co do administracyjnych żądań, to wcale nie powiadają, iż takowe zadowolą. Mówią jedynie, że z góry już odmawiać nie będą tych żądań, które są uzasadnione w właściwości kraju. Więc tylko co tych administracyjnych żądań i to tylko tych, które uważają jako uzasadnione, nie wypowiadają ostatniego słowa.

Ale najważniejszem jest dla nas, iż swą silną i odmowną politykę co do Galicji motywują ministrowie ci względem na inne narodowości galicyjskie, rezolucję zaś uważają jako żądania ekskluzywnie polskie, chociaż w niej niema żadnego żądania dla polskiej narodowości, stają więc wobec Galicji bürgerministrowie na stanowisku Bacha i Schmerlinga, którzy w Galicji uznawali oprócz polskiej jeszcze trzy inne narodowości, niemiecką, żydowską i ruską! W cóż się obrócą kilkumiesięczne wywody *Dziennika Polskiego*, iż interesem prawdziwie polskiej polityki jest trzymać się stronnictwa niemieckiego liberalnego w Radzie państwa, którego głowami są ci bürgerministrowie! A i teraz najprzeciwniejsze Polakom oświadczenie bürgerministrów nazywa *Dziennik Polski*, iż najoględniej wyraża się o Galicji!

Korespondencje Gazety Narodowej.

Wiedeń d. 13. stycznia.

⊙ Na zasadzie zestawienia rozmaitych danych, zaczerpniętych tak z dzienników rozmaitych odcieni jakoteż i z innych źródeł, sytuacja obecna przedstawia się tak:

Większość ministerjalna jest bezwarunkowo za utrzymaniem obecnego *status quo* prawnopolitycznych stosunków państwa, chociażby nawet środkami przymusowemi. Kategorycznie oświadczają bürgerministrowie w swoim memorjale, że względem rezolucji galicyjskiej należy zachować politykę „silną a odmowną“ (*eine feste und ablehnende Politik befolgen*), co do Czech uznają za najpraktyczniejsze spokojnie i niezachwianie iść dalej drogą represaliów, i że w ogóle poczytują za swój obowiązek „wytrwale sprzeciwiać się“ wszelkiej zmianie dotychczasowego stosunku, któregokolwiek kraju do państwa. Drogą zakulisowej agitacji osobistej i przez swoich zauszników prowadzonej, kolportowali panowie bürgerministrowie te opinie w niemieckich kołach poselskich, nieprzebierając w środkach, o czem obszerniej pisałem w poprzednim liście moim. Tym sposobem udało im się pozyskać dla siebie jaką taką większość w komisji adresowej, a wyobraziwszy ministrów ze stronnictwa ugodowego jako zdrajców konstytucji, pragnących żywioł niemiecki wydać na pastwę słowiańskiemu, związali osobistość swoją z interesami rasowemi niemieckiego żywiołu tak, że zachwiali się w komisji adresowej nawet ci Niemcy, którzy okazywali skłonność do porozumienia z oponentami. Najwybitniej objawiło się to w ciągu dnia wczorajszego. Wiadomo wam bowiem, że we wtorek wniósł Rechbauer od siebie projekt adresowy, który jeszcze najbardziej odpowiadał intencjom autonomistów, chociaż rozumie się, nie mógł być uważany za dostateczny wyraz ich opinii. Można było wnosić, że za Rechbauerem stanie cała ostateczna lewica i prawe centrum niemieckie, więc aby dla tego liberalnieszego adresu zapownić jak największą liczbę głosów, reprezentanci prawicy tj. Grocholski, Kraiński i Svetec postanowili także dać za nim swoje głosy, co w Izbie reprezentuje 48 głosów. Doliczywszy do tego najmniej trzydzieści kilka głosów niemieckich, to wynikłby z tego ten rezultat, że w pełnej Izbie projekt Rechbauera — jeżeli byłby odrzucony, to z pewnością tak nieznaczną większością, że zwycięzcy niezawodnie nie mieliby ochoty tryumfować ze swego zwycięztwa. Zlękli się tego centraliści i przerwali we wtorek posiedzenie, a w ciągu dnia wczorajszego udało im się tak przerobić niemieckich zwolenników rechbaueroskiego adresu, że gdy ze strony prawicy na serjo zagadnięto dr. Rechbauera o zawarciu przymierza w kwestji adresowej na zasadzie jego projektu, on dał odpowiedź wymijającą, a na pełnem posiedzeniu komisji nie było już nawet mowy o osobnym projekcie adresowym niemieckim — figurowały już tylko poprawki.

Widocznie więc obawiali się autonomiści niemieccy skompromitować się wobec swoich rodaków przymierzem z słowiańskiemi żywiołami, nawet wbrew przekonaniom politycznym. Więc nie rozumem stanu, ale nizkiemi instynktami rasowemi kierują się członkowie komisji adresowej Izby poselskiej. Czy w Izbie przeważą te same względy, pokaże niedaleka przyszłość.

Istnieją już jednak niektóre wskazówki, dozwalające obliczyć naprzód te ewentualności.

Jeżeli bowiem monarcha na naradzie ministerjalnej z d. 10. z. m. najwyraźniej polecił ministerstwu, aby natychmiast i szczegółowo zajęło się zbadaniem kwestji, jaką drogą możnaby doprowadzić do porozumienia ze stojącemi poza granicami konstytucji stronnictwami, i wypracowało przez święta szczegółowy plan całej akcji;

jeżeli następnie w mowie tronowej podnosi monarcha potrzebę zmian konstytucji;

jeżeli większość ministrów, w odpowiedzi na ten objaw woli monarszej, oświadcza, że „wytrwale musi sprzeciwiać się“ wszelkim próbom porozumienia z malkontentami, ale że uważają za najstosowniejsze zgnieść tę opozycję, chociażby nawet przemocą;

jeżeli dalej cesarz w piśmie odręcznem wyraźnie zobowiązuje ministrów z obu stronnictw, aby wstrzymali się od wszelkiego wpływu na decyzję stronnictw parlamentarnych przy rozprawach adresowych, a ministrowie z większości, lekceważąc i w tym względzie wolę monarchy, nietylko że w sposób jak najżywszy agitują na rzecz swoich opinij w sferach parlamentarnych, ale posuwają się aż do tego stopnia, że próby porozumienia z opozycją, których podjęcia cesarz stanowczo pragnie, jak to stwierdzone jest urzędowemi aktami, oni ośmielają się piętnować, jako zdradę konstytucji;

więc zważywszy to wszystko, nie trudno przewidzieć, na którą stronę przychyli się monarcha.

Dlatego też dymisji bürgerministrów, rozwiązania Izby i sejmów i zwołania Rady państwa, nie konstytuanty, umyślnie do reformy ustaw zasadniczych, a powołanie tymczasem do steru tymczasowego ministerstwa pod prezydencją Taaffego, można spodziewać się niezawodnie, jeżeli Rada państwa zajmie w kwestji adresowej stanowisko, niezgodne z duchem mowy tro-

nowej. Wczoraj już oswiadczył dr. Herbst w komisji prawniczej Izby panów, że nie uważa się za ministra, a dziś konstatuje nowa *Presse*, główny program bürgerministrów, że przez „rząd“ inspirowane pisma stanowczo stają po stronie mniejszości ministrów, tak jak gdyby członkowie większości Rady koronnej nie byli już „rządem“, a urzędnicy w ministerjach, mianowicie w ministerjum sprawiedliwości i oświaty, uważają za rzecz nieochybną, że pozbędą się w tych dniach nielubianych swoich szefów.

Ogłoszenie memorjałów mocno popsuło szyki intrygom p. Giskry, Herbsta i spółki. Całą agitację swoją opierali oni na tem głównie, że przedstawiali siebie jako *par excelence* obrońców konstytucji, a kolegów swoich z mniejszości, jako nieprzyjaciół ustaw zasadniczych, intrygujących na ich zatratę, gdy tymczasem tekst memorjału mniejszości przekonuje Niemców, że djabeł nie taki czarny, jak go malował dr. Giskra i Herbst — pokazało się, że oba stronnictwa ministerjalne w tem tylko różnią się, że stojąc na stanowisku konstytucyjnem, jedno, mianowicie większość mniema, że uznanie ustaw zasadniczych da się wymusić przemocą fizyczną, gdy mniejszość wykazuje, że tą drogą nie dojdzie się do praktycznych rezultatów, ale że w drodze konstytucyjnej i najlegalniej należy starać się przejednać opozycję. To jeszcze nie jest nic strasznego, więc jak mi mówiono, coraz więcej zaczynają się niemieccy posłowie skłaniać się na stronę memorjału mniejszości. Z dzisiejszych dzienników porannych jedna tylko *Nowa Presse* kategorycznie i bezwarunkowo stanęła po stronie memorjału bürgerministrów, gdy *stara Presse*, *Tagespresse*, *Fremdenblatt* i wszystkie prawie niezawisłe, przyznają we wielu punktach słuszność poglądom mniejszości. *Tagblatt* pisze zaś, że chociażby nawet bürgerministrowie zwyciężyli teraz, to taką polityką, jaką dotychczas prowadzą, sami siebie zabiją do kilku miesięcy. Można więc ztąd wnioskować, że i w parlamencie *non possumus* bürgerministrów nie znajdzie zbyt licznych bezwarunkowych zwolenników.

W tej chwili rzeczy stanęły tak, że z jednej strony dwór, kanclerz (do żywego obrażany co chwila przez bürgerministrów) i mniejszość ministerjalna, a z drugiej strony, bürgerministrowie i większość w komisjach adresowych obu Izb walczą z sobą wszelkiemi środkami, jakie mają na zawołanie z hasłem „albo — albo“. Intrygi zakulisowe wrą w całej pełni a obopólne roznamiętnienie dochodzi do najdalszych granic.

Już jutro zamarkuje się w Izbie panów, która strona bierze górę.

Najznakomitsi członkowie naszej delegacji są już we Wiedniu. Otóż z usposobienia ich można wnosić, że koło polskie w ogólności zajmie w obecnej chwili krytycznej bardzo stanowczą pozycję. Ze względów taktyki parlamentarnej nie mogę rozpisywać się o planach kampanii podczas dyskusji adresowej (które mogą jeszcze pod wpływem nieprzewidzianych wypadków niejednokrotnie zmienić się) więc nadmieniam tylko, że są już poczynione przygotowania na wszelkie możliwe ewentualności.

Przypominajcie tam jak możecie panom delegatom, aby spieszyli do Wiednia.

Paryż d. 9. stycznia.

(*Al. W.*) Sprawa bezpłatnego i obowiązkowego wykształcenia postępuje na Zachodzie. W Szwajcarji wydano rozporządzenie, mocą którego kształcenie się jest przymusowe dla każdego dziecka i we wszystkich gminach od 6 do 15 lat. Równocześnie nowy minister wojny (a i stary zarazem) Leboeuf rozporządza, ażeby nauczanie i kształcenie wszystkich wojskowych było również bezpłatne i obowiązujące. Ważny to krok w postępie, bo każe oczekiwać, że inni współtowarzysze ministerjum zajmą się przeprowadzeniem podobnej uchwały do wychowania publicznego i usuną tę różnicę, jaka musi powstawać między wykształceniem dzieci zamożnych i niezamożnych ludzi.

Nowe ministerjum paryzkie zaczęło się niezmiernie czynnie krzątać około reform, jeżeli nie prawodawczych to przynajmniej administracyjnych, a sam *Journ. Off.* oświadcza, że śledztwa karne, wytoczono *Rappelowi* jeszcze w skutek rozporządzenia Forcada, chcąc przez to zrzucić odpowiedzialność za ten nieliberalny krok, jakby zapowiadając przez to, że wkrótce nastąpi koniec tej epoki, co się wbiła w umysły przez 300 z okładem procesów w przeciągu 2 lat.

Lecz może najwięcej zajmuje umysły pogrzeb Hausmanna. Nie umarł on fizycznie i ma się dobrze, jednakże już mu odśpiewano *requiem*. Nowe ministerstwo nie mogło bez uszczerbku swej sławy przytrzymać go nawet przez kilka miesięcy, i przyjęło jego dymisję, a prefektem Sekwany naznaczyło Chevreu, senatora. Radość Paryżanów z tego powodu wielka, bo Hausmann zniszczył całe miejskie finanse, pozostawił długi okropne i rachunki zawikłane tak, że nikt nie dójdzie co one zawierają. Krańcowe stronnictwo nie zadawalnia się prostem usunięciem prefekta. „Marseillaise“ żąda nawet oddania pod sąd pragnącego się przenieść do Moskwy wysokiego dygnitarza. A sąd ten składałby się z przedstawicieli, wybranych po 4 z każdego cyrkułu paryzkiego. Sąd taki nie rychłoby się skończył, bo Hausman prowadził podczas pobytu swego na urzędzie tylko 300.000 spraw, a przez jego kasę przeszło 12 miliardów franków, Takie sumy przejrzeć, nie mało czasu wymaga nawet i bez poplątania rachunków.

Całe dziennikarstwo nie byłoby dalekiem od zarządzenia podobnego śledztwa, bo bankructwo, zostawione przez exprefekta, na długo zaniepokoiło ogół.— Jednakże tego bankructwa nikt nie zapłaci. Dawniej myślano, że Hausmann ma wielkie kapitały, nakradzione przy skarbie miejskim. Lecz w rzeczywistości okazało się co innego. Pan prefekt miał rozum i umiał się urządzać. To też jego żona liczy kilkadziesiąt milionów, szwagier Pernetti kilkadziesiąt milionów również, a są też jeszcze krewni i krewne, które z powodu prefekta wzbogaciły się do niesłychanej potęgi. Hausmann miał walić domy, walił więc i budował co chciał i gdzie chciał. Sam kupował najlepsze place i domy, które później odsprzedawał miastu z odpowiednemi odsetkami. Brał bajeczne indemnizacje za urojone straty i t. p. Otóż się okazuje teraz, że ten co był w stanie stawiać sobie domy z książęcym przepychem w południowej Francji, dep. Gorony ma bardzo mało, bo tylko koło miliona, lecz żona miliony, córka 20 domów najpyszniejszych, Pernetti sto milionów itp. To znaczy poczciwym sposobem dorabiać się mienia, Z zapewnieniem 30.000 senatorskiej pensji, z orderami licznych państw, z wielkim krzyżem legii honorowej.

Za Hausmanem porzucają hotel de Ville i inni jego współtowarzysze, nawet ci co za pomaganie w jego aferach biorąc tylko odpowiednie ustępstwa, podorabiali się po 30 milionów, jak głośno dzienniki piszą, podając p. T., jak Alphaud, Blanche i inni, co po 40 tysięcy brali pensji.

Sprawa hausmańska, to jedna z tych ciemnych plam na samowolnych rządach cesarskich, którą nie prędko zmyją, a która o wiele przysłuży się do niedopuszczenia kiedykolwiek na przyszłość podobnych rządów.

Z Daru razem przychodzą do władzy i wpływu dawni stronnicy Orleanów. Ks. Broglie zamianowany na jedno z ważnych stanowisk dyplomatycznych i nawet zaczynają chodzić pogłoski, że zapewne rząd pozwoli powrócić orleanom do Francji. Rzeczywiście dziś niema czego rząd obawiać się tego stronnictwa. Ono upadło bezpowrotnie, i ludy nie są na tyle głupie by walczyć o zmianę dynastji lub dziś otaczać czcią to, co wczoraj odrzucono z pogardą. Zresztą jeżeli nawet w Hiszpanii nie może się ustalić monarchizm, gdzie jak się rozeszła wiadomość, strzelano do Serrana jako przedstawiciela monarchizmu, gdzie *de facto* panuje rzeczpospolita, i tylko walka toczy się o samo miano, to jakiem prawem wymagać po Francji walki o dynastję? — Stronnictwo cesarskie zawsze będzie spokojnie słuchać cesarza lub jakiego Grandperret, Pietri i policji, dokąd ci będą mieli siłę dawać rozkazy; republikanie będą walczyli, dopokąd nie odniosą stanowczej wygranej. Dziś ono będzie tem, czem było wczoraj czy jak Habeneck pisze: „Stronnictwo to oczekuje znowu walki bez bojaźni i bez podziękowań, uważa cesarstwo za negację sprawiedliwości prawa. Ono mówi jasno, i nigdy nie chce grać komedji hipokryzyjnej, pijanej, bezwstydnej wobec Napoleona III.“ Jeżeli więc walka możebna, to ona zbyt jasno się zarysowuje i tem silniej wystąpi, im bardziej cesarstwo zapragnie spokoju.

Dawni stronnicy cesarstwa jakoś się zaczynają usuwać. Prevost-Paradol nie chciał przyjąć prefektury w Marsylii, a About w departamencie le Nord.

Ludowe zaś stronnictwo już wymogło zniesienie zakazu rozsprzedaży dzienników krajowych po ulicach i kioskach.

Ważne czasem bywa zwrócenie uwagi na zabawy ludu w różnych chwilach. Otóż jeżeli spojrzymy na nowe sztuki, przedstawiane po teatrach, widzimy, że w Menus-Plaisir mają dać przedstawienie *Malheur aux vaincus* (biada zwyciężonym) przez Barriere. Sztuka ta, napisana przed 5 laty miała być przedstawioną w Odeonie, później w Vaudeville, ale zawsze minister sztuk pięknych wzbraniał przedstawienia. Dziś w epoce porażki stanowczej władzy osobistej, upadku Magna, Forcada, St. Paula, Rouhera i tylu innych filarów, występuje na scenę zapowiedź: biada zwyciężonym! w teatrze Beau marchais, gdzie co 15 dni dają nową sztukę, zapowiedziano teraz 5-aktowy dramat Maleri i Leroy p. tyt.: *Chasseur du roi* (strzelec króla), a estetycy zapowiadają powodzenie zawczasu. Z tego wynika, że na razie podoba się to, co przyciąga ku sobie powodem zakazanego i urokiem walki przeciwko przemocy. To też sądy o sztukach pięknych wydają się w sposób taki: Za *Les Turcs* wpłynęło Hervemu 30.000 franków, wtedy mówi się, że „zarobił roczną senatorską pensję“.

Na zakończenie dzisiejszej mej korespondencji muszę zrobić niejakie objaśnienie. W *Gazecie Narodowej* wyczytałem anons p. Nelsona Gregory z Paryża.

Wiedząc jak często u nas wyzyskiwują naszą polską głupotę szumnemi afiszami o Paryżu i mądrości świata, myślałem, że i ten anons do podobnych należy. Postanowiłem więc zbadać tę rzecz i przekonałem się, co zresztą nie trudno zrobić innym, udając się na rue Luxemburg 45., gdzie jest zakład tego pana razem z p. Steffensem i Jueri. Jestto jeden z większych zakładów tego rodzaju w Paryżu i ma wielką wziętość, a wyroby zębów i szczęk były na wystawie powszechnej. Sam pan Gregory, Amerykanin, uczeń wszechnicy w Filadelfii. A wiadomem jest, że prawdziwie rozumny zakład dentystyki, istnieje dotąd tylko w tem mieście. U nas zazwyczaj rwie zęby żydek cyrulik, lub samouczek dentysta lekarz. Nie ubliżam naszym lekarzom. Mają oni wiele zalet, ale rwanie zębów nie jest ich fachem, więc nie dziw, że jeżeli nie każdy lekarz jest dobrym chirurgiem, nie każdy potrafi i ząb wyrwać. Lecz jest ważniejszą rzeczą. Nie każdy zepsuty ząb potrzeba wyrywać. Plombowania mało kto umie dokonać. W Ameryce ku temu wyrabiają masę, twardnącą i mogącą na jakiś czas zastępować miejsce zepsutego zęba. A do tej masy nie używają ani kauczuku siarkowanego, ani innych preparatów merkurjalnych, jak to ma miejsce na stałym lądzie. Dlatego to w Ameryce rzadko kto wyrywa sobie zęby i chyba zepsute. Zazwyczaj zaś plombują.

Pan Gregory jako uczeń szkoły wymienionej trzyma się również tej samej zasady, a nawet do rwania zębów używa całkiem innych kluczów niż inni. Temi sposobami plombowania i łatwiejszego wyrywania zębów wobec paryzkich dentystów, jak słyszałem od znawców. zajął dość znaczne stanowisko i postanowił swój przemysł rozwinąć na wielką skalę zakładając po różnych krajach filie. Powiadam swój przemysł, bo ma on również zakład wyrabiania sztucznych szczęk i zębów. Dziś minął czas gdy nam panie ukradkiem wyjeżdżały do wielkich miast i pod największym sekretem, prawie pod przysięgą tajemnicy kupowano zęby, a dość było powiedzieć i rozgłosić o takiem przestępstwie, by wystawić osobę na tysiączne obmowy pokątne z powodu zębów.

Sądzę więc, że jeżeli p. N. Gregory powziął zamiar założenia filii swego domu i we Lwewie, zrobi przez to wielką usługę naszej powszechności i może niejedna nasza nadobna istota ucieszy się szczerze, iż mówiąc, nie będzie świstać z powodu braku zębów. A nasi staruszkowie ucieszą się będąc w stanie sami żuć choćby chleb lub mięso sztucznemi zębami jak za młodu gryzli własnemi. Ze swej więc strony przekonawszy się na gruncie, śmiem dać niniejsze polecenie zakładowi p. Gregory, jeżeli to ten sam co w Paryżu.

Kronika.

— **Na wystawie obrazów w Wiedniu**, w takzwanem *Oesterr. Kunstverein*, zakupił cesarz w tych dniach obraz „Huzarzy na forpoczcie“, pędzla Maksymiliana Gierymskiego, ze szkoły Monachijskiej.

— **Dyrekcja Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie** ma honor zawiadomić, że zwykła roczna Wystawa obrazów i sztuk pięknych rozpocznie się w dniu 15. (pietnastym) marca 1870 r.

Dyrekcja uprasza szanownych panów artystów, aby ją pracami swojemi wesprzeć i zaszczycić raczyli.

Kraków dnia 12. stycznia 1870 r.

A. Makowski,
sekretarz dyrekcji.

— **Mianowanie.** Minister spraw wewnętrznych mianował adjunkta budownictwa w Galicji, Ludwika Piskacza, inżynierem w ministerstwie spraw wewnętrznych.

— **Wypadek miejscowy.** Od jakiegoś czasu zdarzały się częste kradzieże kieszonkowe w cerwki Wołoskiej Wczoraj schwytano na gorącym uczynku w tejże cerkwi znanego złodzieja, Piotra Borsuka, który prawdopodobnie jest sprawcą wszystkich tych kradzieży.

— **Wykaz aresztowanych** we Lwowie w grudniu z. r. c. k. dyrekcja policji we Lwowie uwięziła 682 osób. Z tych oddano sądom 114, policja jako sąd ukarała 40, a według przepisów policyjnych 529. Szubpasem wydalono 135, do magistratu oddano dla sprawdzenia należności do gminy 3, dla zatrudnienia pracą 49. W szpitalu umieszczono 38 nierządnic i 4 trędowatych. Ogółem uwięziła policja lwowska w 1869 r. 6607 osób, najwięcej w kwietniu, najmniej w lipcu.

— **W Zwierzyńcach**, niedaleko Zamościa odkryto źródło nafty.

— **Francja spotrzebowuje najwięcej ministrów.** *Siecle* tak się wyraża o tem: Mało jest krajów, gdzieby konsumcja ministrów była tak wielką jak we Francji. W przeciągu 25 do 30 lat zużytkowano ich tutaj nie mniej jak 200. Jest uzasadniona nadzieja, że nie braknie ich Francji na przyszłość także, nigdy bowiem na targach francuzkich nie wyczerpie się materjał ministerjalny!

— **Reportoar teatrów paryzkich w roku ubiegłym.** W ciągu roku 1869 przedstawiono w teatrach paryzkich i takzwanych *Café-concerts* 275 nowości scenicznych, a mianowicie 96 wodewilów, 58 operetek, 47 komedyj, 29 dramatów nowego autoramentu, 14 oper komicznych, 6 *opéras bouffes* i 2 opery poważne. Reszta są to sceniczne parodje, bajki i t. p. Tragedji nie przedstawiono ani jednej!

— (*D. J.*) **Z Budzanowa.** Tutejsza Rada gminna na posiedzeniu dnia 29. grudnia 1869 odbytem, uchwaliła, aby na wynagrodzenie spisującego konskrypcję pobierać od każdej familii po 15 cnt. Chociaż zasiadający w Radzie gminnej niektórzy członkowie rozumieli, że taka uchwała nietylko jest niesprawiedliwą, ale zarówno i przeciw prawu, i chociaż w skutek tej świadomości doradzali zwierzchności gminnej, aby wspomnianą uchwałę Wydziałowi powiatowemu do zatwierdzenia przedłożyc, jednak nie przeszkodziło to bynajmniej wprowadzeniu w wykonanie tej samowolnej uchwały, bowiem już 4. stycznia b. r. przychodzący do konskrybowania owe 15 cnt. znosić musieli.

Koszta konskrybowania powinne być w budżet wzięte i z kasy gminnej a nie od pojedyńczych głów rodzin pokrywane. Na tę okoliczność robiłem uważnemi pp. radnych i zwierzchników, ale nadaremnie! Może głos publicznie podniesiony i zwrócenie uwagi Wydziału powiatowego zapobieży tej niesprawiedliwości.

— **Z Tarnopola.** (*Zaproszenie.*) W dniu 30. stycznia b. r. w niedzielę odbędzie się o godz. 2. po południu w zabudowaniu szkoły głównej męzkiej nadzwyczajne walne zgromadzenie Tarnopolskiego oddziału Towarzystwa pedagogicznego.

Porządek dzienny; 1) Odczytanie protokołu z ostatniego zgromadzenia; 2) Wybór kandydatów do nagród przez wys. sejm krajowy dla nauczycieli szkół ludowych przeznaczonych; 3) Spisanie systemizowanych i rzeczywiście istniejących szkół w 5. powiatach oddziałowi przydzielonych.

Zapraszając szanownych członków Towarzystwa pedagogicznego na to walne zgromadzenie, prosimy usilnie aby się w komplecie zgromadzić raczyli. — Od zarządu oddziałowego Towarz. pedagogicznego.

W Tarnopolu d. 12. stycznia 1870.

Apollinary Ellinger prezes. *M. Gliwa*, sekretarz.

— **Szpital w Leżajsku.** Według 6go wykazu darów, na założenie domu chorych w Leżajsku, złożyli w Przemyślu: biskup ks. Manastyrski 10 złr., infułat ks. Hoppe 5 złr., pp. Krzysztofowicz, kan. ks. Kirchenherger, rektor ks. Skwirczyński, ks. Pawłowski po 2 złr., sąd znalezione 1 zł., starosta Seidler, notarjusz Longchamps, Frankowski burmistrz,, księża Szediwy, Ziemiański, Giebułtowski, Szaszkiewicz po 1 złr., ks. Łoboz 50 c., w Rzeszowie: adw. Zbyszewski 2 złr., Rybicki, Geisler i notar. Pogonowski po 1 złr.; w Tarnowie: starosta Kalitowski, adwokaci: Kaczkowski, Wisłocki, Kwiatkowski, Bandrowski po 1 złr., Więckowski 2 złr., infułat ks. Ślusarczyk 50 c., z Sądeckiego: Pieniążek z Koszar 3 złr., Pieniążkowa z Łosociny 2 złr. Karpiński z Namirowa, starosta Kurowski, radcy Kawecki i Jaworski, adwokat Berson, dr. Wolff, kupiec Ritter, ks. Mahaczyk po 1 złr., br. Przychocka 5 złr., p. Konstantynowiczowa 2 złr., Garliński z Sorok 1 złr., Adam Kopiński ze Skały 300 złr. i staroświecki zegarek złoty, Szemelowski burmistrz w Samborze 7 złr., ks. Radwan 2 złr., Rada miejska w Krakowie 100 złr., Rada miejska w Przemyślu 100 złr., z Uścia Solnego 5 złr.

Ciągnienie loterji fantowej na korzyść domu chorych w Leżajsku odbędzie się dnia 31. maja; po tenczas przyjmowane będą dary w Krakowie w pałacu pod Baranami i w księgarni Jaworskiego, we Lwowie w domu ks. Sapieżynej, w Przemyślu u p. Tekli Szeligowej, w Czerniowcach u p. Ant. Keszyckiej. Zbornem miejscem dla składek i darów jest dom hr. Potockich w Łańcucie.

— **Zabytki starożytne polskie w Szwecji.** Na posiedzeniu oddziału archeologii i sztuk pięknych Towarzystwa naukowego krakowskiego dnia 30. grudnia r. z. między innemi hr. Przezdziecki, zaproszony na kongres archeologii przedhistorycznej, który się odbył w Kopenhadze d. 27. września 1869 r., zdał pokrótce sprawę z czynności swych na tym zjeździe, jak również z wycieczki swej do Szwecji. Przeszło stu cudzoziemców, a drugie tyle Duńczyków, zebrało się na ten kongres. Były to najwyższe znakomitości na polu archeologii i geologii: Duńczycy, Szwedzi, Niemcy, Francuzi, Szwajcarzy, Włosi, Rumuni, Moskale, Anglicy, których imiona podał do wiadomości hr. Przezdziecki, równie jak przebieg całego kongresu, opis wycieczek i gabinetów duńskich. W wycieczce do Szwecji znalazł hr. Przezdziecki nieznane skarby do dziejów Polski i takowych spis złożył do użytkn oddziałowi archeologicznemu.

W archiwum rządowem w Sztokholmie znajdują się papiery po królowej Bonie pozostałe, tytuły dziedzictwa księstwa Barskiego, poczynając od traktatu oryginalnego między Ferdynandem i Izabellą, królami kastylskimi, a Ferdynandem I. królem neapolitańskim, dziadem królowej Bony. Są tam i listy oryginalne, a po części własnoręczne Zygmunta I., Bony, Zygmunta Augusta, królowej Elżbiety i królowej Katarzyny, dalej cała korespondencja ks. Kłodzińskiego w interesie sukcesji królowej Bony z Zygmuntem Augustem i z podkanclerzem Krasińskim.

Osobne archiwum tworzą papiery, zabrane Hieronimowi Radziejowskiemu po uwięzieniu jego na Pomorzu szwedzkiem, przy końcu roku 1656. Są tam dwa listy oryginalne Chmielnickiego, a jeden Wyhowskiego do Radziejowskiego; jest protokół inkwizycji, prowadzonej nad Radziejowskim przez komisarzów szwedzkich, a w których wielką rolę gra niejaki Daniel, opat grecki, poseł Chmielnickiego przy królu szwedzkim i przy Radziejowskim.

Nową część archiwum rządowego stanowi zakupione przed 10 laty od sukcesorów kanclerza Oxenstierna, archiwum jego przechowywane dotąd w zamku Tidöö. Archiwum to przyprowadził do porządku urzędnik archiwum rządowego hr. Oxenstierna, a papiery polskie w osobnych plikach ułożył. W jednej z nich znajdują się owe papiery po królowej Bonie, o których wyżej. W innej jest archiwum Urszuli Mejerin, owej panny pokojowej królowej Konstancji, żony Zygmunta III., do której pisali monarchowie, nazywając ją *Liebe Ursel*, a królewicz Władysław Zygmunt podpisując się: *Dein getreuer Son bis in Todt.* W kilkunastu tekach nakoniec zawiera się całe archiwum prymasa Gembickiego od 1592 r. do śmierci jego w r. 1624. Tam są listy Zygmunta III., Jana Zamojskiego, Żółkiewskiego, Lwa Sapiehy i wszystkich spółczesnych znakomitości, oraz bruliony mów i aktów prymasa.

Portretów polskich, zwłaszcza z rodzin panujących, znajduje się mnóstwo w zamku Gripsholm, w którym pozostała dotychczas komnata, służąca za więzienie Katarzynie Jagiellonce. Jest ich kilka w zamku Skokloster, pomiędzy innemi piękny portret Katarzyny Jagiellonki w całej postaci. W muzeum w Sztokholmie jest pyszny portret Zygmunta III. na koniu, malowany przez Rubensa.

(*Czas*).

— (*M. B.*) **Z Czerniowiec.** (*Koncert jedzenia i picia.*) Niedopatrzywszy do dziś w waszym organie u nas na Bukowinie najwięcej rozpowszechnionym, żadnej wzmianki o odbytym w Czerniowcach pożegnalnym wieczorku starego roku, chcę choć pobieżnie o tem donieść, ażeby szersze koło czytelników mogło mieć jakieś przecież wyobrażenie o postępowem „Towarzystwie muzycznem“ w Czerniowcach, a przedewszystkiem o jego artystycznych wysileniach.

Poszedłem tedy na wskazane miejsce koncertu pod „Czarnego orła“ co najspieszniej, ażeby z całości artystycznej nic nie utracić. Lecz, o dziwo! zamiast dźwięków wokalnych lub instrumentalnych, przy wejściu do sali uderzyła mię mgła sygarowego dymu. W pierwszej chwili cofnąłem się, myśląc, że zbłądziłem, lecz natychmiast wytłumaczono mi, że trafiłem wcale dobrze. Sala była zastawioną stołami tak, że przecisnąć się było prawie niepodobieństwem. W około stołów siedziały roje różnorodnych osób przy piwie i pełnych talerzach. Po kilkugodzinnem spozieraniu na fortepian, który snać na ponętę był ustawiony na estradzie, zaczęła koncert gra loteryjna „tombulą“ zwana. Towarzyszyło jej akrobatyczne wywracanie stołków z siedzącymi, przy wyścigowem podbiegiwaniu wygrywających, po fanty. Nie wspomnę już nic o targu, odbywanym przy wydzielaniu wygranych, nienumerowanych wcale przedmiotów.

Orkiestra, jeśli podobna nazwa nie jest tutaj ironią, bo był to raczej okropny zlepek zaimprowizowany z kilku woluntarjuszów rozwiązanej orkiestry pułku konsystującego w Czerniowcach, osadzona na galerji, zdawała się przygrywać tylko jedzącym i pijącym, jako zajętym ważniejszą sprawą bo dla słuchających była ona jeśli nie czem więcej, to pewnie lekceważeniem ich słuchu i uczucia.

Około północy wreszcie nastąpiła jakaś niezwykła próbka kazania tureckiego, czy deklamacji niemieckiej, której ja i kilku znajomych moich o dwa kroki od wygłaszającego ani słyszeć, ani rozumieć nie mogliśmy, a kto wie, czy wśród wrzawy i stuku talerzowo-kuflowego, deklamator sam siebie rozumiał. Zaiste, jest to dowodem stopnia wykształcenia publiczności czerniowieckiej, a z drugiej strony zrozumieniem zadania Towarzystwa muzycznego, które tę publiczność obdarza tak wysoce pojętym artyzmem! Widocznie więc wart Pac pałaca, a pałac Paca.

— (*J. K.*) **Tarnopol** d. 2. stycznia. (*Towarzystwo pedagogiczne*). Z końcem roku 1869 odbyło się w mieście naszem walne zgromadzenie tutejszego oddziału Tow. pedagogicznego.

Sprawozdanie z czynności zarządu oddziałowego przekonało obecnych o smutnym fakcie, a jest nim małe poparcie spraw szkolnych przez nasze Rady powiatowe. Uwagi godną rzeczą jest, że Rady powiatowe: tarnopolska, zbarazka, skałacka i trembowelska, toż i Rady miejskie Tarnopola, Zbaraża i Skałatu nietylko ani grosza nie dorzuciły na wsparcie funduszu biblioteki oddziału tutejszego, ale co gorsza, nie raczyły nawet na odezwy zarządu Tow. odpowiedzieć. Zgromadzeni przekonali się ze sprawozdania, że od czasu wyboru energicznego i ze swej gorliwości nauczycielskiej znanego prezesa, oddział tutejszy rozwija znaczną stosunkowo czynność i wielu zyskał zwolenników, w skutek czego liczba członków znacznie wzrosła. Wśród obecnych, których liczba (mimo zimowej pory) do 40 dochodziła, spostrzegłem wszystkie nauczycielki tutejszej szkoły żeńskiej katolickiej, profesorów tutejszych szkół realnej i głównej, ale natomiast brakło profesorów tutejszego gimnazjum i szkoły niemiecko-żydowskiej.

Pierwsza z kolei rozprawa pedagogiczna „o egzaminach publicznych“ bardzo zajęła zgromadzonych. Wielu mówiło przeciw egzaminom publicznym i rzeczywiście argumenta, które przytaczali, przewyższają znacznie argumenta za utrzymaniem egzaminów publicznych, które znalazły słabych i nielicznych obrońców. Tak więc potępiono znaczną większością głosów egzamina publiczne w szkołach naszych, tak, jak je podziśdzień odprawiają; oświadczono się natomiast jednomyślnie za potrzebą jak najczęstszych inspekcyj pp. nadzorców szkolnych.

Druga rozprawa udowodniła, że wielu nauczycieli jest przekonanych o wielkiem posłannictwie swojem, szczególniej zaś w działanin swem jako nauczyciele szkół ludowych. Oby wsparci w swych zamiarach zdołali wzbudzić w ludzie zamiłowanie do pracy i zdołali wpłynąć korzystnie na podejrzliwy charakter obałamuconego wieśniaka naszego!

Trzecia z porządku rozprawa „o metodach czytania“ traktowaną była mniej wyczerpująco, dla spóźnionej pory. Gdyby pp. mowcy więcej na pole praktyczne schodzili, byliby wartość dyskusji znacznie podnieśli.

Z dalszego przebiegu posiedzenia dowiedzieliśmy się, że tarnopolska Rada czy Wydział powiatowy skłonił gminy do dawania bezpłatnych podwód nauczycielom szkół ludowych, udających się na zgromadzenia Tow. pedagogicznego w Tarnopolu, i że rozporządzenie to panu wójtowi w Mikulińcach tak dalece nie podobało się, że na tyle wój-

tów on jeden odmówił nauczycielowi tamtejszemu podwody.

W końcu uchwalono na wniosek prezesa z przyszłem walnem zgromadzeniem oddziału tarnopolskiego połączyć „wystawę przedmiotów szkolnych“, a najlepsze okazy tej wystawy odesłać na wystawę przedmiotów szkolnych z całego kraju, która w roku bież. w Kołomyi odbyć się ma. Spodziewać się należy, że wszystkie szkoły okolicznych powiatów wezmą udział w tej pierwszej wystawie.

W końcu nadmienię, że pożytecznem byłoby, aby za przykładem tutejszego starosty i inni członkowie nadzorów szkolnych w naszych powiatach na takie narady przybywali, i ze sprawą wychowania i szkół, bodaj praktycznie się obznajamiali.

— (*J. S.*) **Z Kołomyi.** (*Teatr p. Modrzejewskiego*). Od czterech tygodni mamy w naszem miasteczku wędrujący teatr pod kierownictwem p. Modrzejewskiego. W ocenienie sił tejże sceny, niema co nawet się zapuszczać, bo prócz dość dobrej gry pana Guniewicza i panny Kochanowskiej, zresztą — same tylko pustki. Szkoda jednak rzeczywiście, iż dwie te osoby nie przeniosą się do szkoły dramatycznej we Lwowie lub Warszawie, że ich talent w tym zawodzie, wśród takich okoliczności tępieje. Lecz przejdźmy do głównego tematu słów naszych! Przy takich siłach sceny, i pomimo tak ohydnego powietrza i błota, jakie tu w Kołomyi panują, publiczność prawie zawsze licznie do teatru uczęszcza, zdaje mi się więc, że p. dyrektor wcale nie miałby powodu narzekania, a tem bardziej nie powinienby dać powodu do cichego i głośnego szemrania między publicznością. Tak jednak nie jest. Dnia 2. b. m. miała być daną komedja 3aktowa ze śpiewkami *Marja córka pułku*. Bilety rozkupiono, i o godzinie 7ej wieczór widziano tłumy osób dążących ku sali teatralnej, w miłej nadziei, że po ohydnej przeprawie przez sławne kołomyjskie błoto wśród ciemnej już nocy, zaspokoić się będą mogli jaką taką grą, i piosnką ulubionego Donizettego. Lecz nagle zaskoczyła dyrekcję jakaś przeszkoda (a było już po ósmej dawno) przeszkoda tak donośna, iż biedna *Marja* do d. 9go odroczoną być musiała, a na jej miejsce dano jakąś komedję jednoaktową i djalog ze śpiewkami *Adam i Ewa*. Na Trzech króli miała być przedstawioną komedja Kraszewskiego *Panie kochanka*, jako benefis p. Guniewicza, lecz odłożono ją najpierw do soboty, w którym to dniu z biletami w rękach wracaliśmy po tem błocisku do domu, bo nic nie przedstawiano, a w ostatnim dniu ogłoszono dopiero afiszami dwie jednoaktowe komedje i sławnego *Berka*. Ponieważ teatr do 18. salę kasynową opuścić musi, bo w tenże dzień odbyć się ma pierwsze tak zwane *Kränzchen*, więc *Panie Kochanku* naturalnie pójdzie pewnie w zapomnienie! *Adam i Ewa* i *Berek zapieczętowany*, zdają się być dla tego teatru środkiem zaradczym w podobnych kolizjach, w której z łatwo zrozumianego powodu, dają te 2 komedje, w 1szej bowiem dwie osób, w 2ej tylko jedna występuje. Przyzna więc każdy, i sam p. dyrektor, że tak być nie powinno, i że to wcale miło nie jest publiczności, osobliwie damom wlec się pomimo błota i ciemnej nocy do teatru, by się zawieść nawet w bardzo skromnych nadziejach! Dla czegoż wreszcie ma publiczność dwukrotnie cierpieć, że tam p. dyrektor nie obrachował się naprzód z siłami! Z kąd bowiem tyle nagłych przeszkód powtarzających się ciągle. P. Modrzejewski wysłuchawszy serdeczną radę, zapobiedz powinien złemu, oraz tak śmiesznym, dodawanym tytułom na swych teatralnych afiszach, jak n. p. ogłoszenie, które czytaliśmy ostatnim razem, zapowiadające pierwsze wystąpienie panny Wandy J. z dodatkiem „artystka sceny czerniowieckiej“.— Jest to rzeczywiście chyba niewczesne doświadczanie, czy publiczność tutejsza polska wie, że w Czerniowcach, stolicy bukowińskiej, nietylko że żadnej „sceny narodowo-polskiej,“ niema, co rzecz bardzo prosta, ale że nawet nie ma tam żadnej sceny „narodowo-wołoskiej“.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Konkursa. Dwa stypendja z fundacji ś. p. Ignacego Königsberga o rocznych 300 złr. Uczniowie z Brodów, tudzież członkowie rodzin: Byk z Brodów, Blau z Lipnika i Sachs z Najtyczan mają pierwszeństwo. Prawo wyboru między kompetentami przysłuża dr. Gustawowi Piotrowskiemu. Podania do Wydziału krajowego najdalej do 20. lutego b. r. wnosić należy. — Posady pocztmistrzów przy nowo utworzyć się mających urzędach pocztowych w Rostokach, Uścieżyku, Szczurowicach, Waręžu i Borkach Wielkich za kontraktem i kaucją w kwocie 200 złr.

— **Stypendja.** Z początkiem roku szkolnego 1870 zostało opróżnionych 7 stypendjów w rocznej kwocie 105 złr. z funduszu naukowego przeznaczonych dla uczącej się młodzieży ruskiej.

Szef c. k. namiestnictwa nadał te stypendja następującym słuchaczom: Michałowi Bigusowi, Augustowi Kopystyńskiemu i Filaretowi Sembratowiczowi, którzy pobierali te stypendja podczas swych nauk na wszechnicy.

Rzeczonym słuchaczom udzielono te stypendja jeszcze na jeden rok szkolny pod warunkiem, że złożą w przeciągu tego roku przynajmniej dwa rygoroza w celu uzyskania stopnia i godności doktora praw.

Prócz pomienionych trzech ukończonych słuchaczów praw otrzymali stypendja tej kategorji: Julian Hołodyński, słuchacz praw z 1. roku na wszechnicy lwowskiej, syn ubogiego gr. kat. parocha, obarczonego liczną rodziną składającą się z 8 niezaopatrzonych dzieci. Rzeczony uczeń złożył w z. r. popis dojrzałości z odszczególniającym postępem.

Roman Stebelski, słuchacz praw z 1. roku na wszechnicy lwowskiej, syn kontrolora urzędu podatkowego, który oprócz swej pensji nie posiada żadnego majątku, utrzymuje liczną rodzinę i posyła do szkół pięcioro dziatwy.

Stanisław Terlecki, słuchacz Wydziału filozoficznego z 2. roku na wszechnicy lwowskiej, sierota, nie mający żadnych pewnych środków do utrzymania się, pracuje sam na siebie, a oddaje się oraz naukom według świadectwa profesorów z gorliwością.

Szymon Olejnik, słuchacz wydziału filozoficznego z 1. roku, na wszechnicy lwowskiej, syn ubogiego mieszczanina z Toporowa, mającego 6 niezaopatrzonych dzieci.

Rzeczony słuchacz złożył w z. r. popis dojrzałości z chlubnym postępem.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenia. Sąd powiatowy w Bolechowie ogłasza przymusową sprzedaż realności pod nr. 67, tamże położonej, do masy Seliga Graubarta należący, na rzecz Cirli Graubartowej pto 1.500 złr., termin 28. marca br. Cena szacunkowa 600 złr. Kurat. dr. Wołosiański, reszty zaś wierzycieli Natan Löwner. — C. k. namiestnictwo rozpisuje licytację w sądzie kałuskim za pomocą ofert na uzupełnienie budowy mostu nr. 20 nad Łomnicą pod Wistową na gościńcu Biała-Stryj-Śniatyńskim w cenie fiskalnej 2.547 złr. 72 ct. — Sąd obwodowy w Tarnowie uwiadamia legatarjuszów ś. p. Pawła Giebułtowskiego, aby się zgłosili po legata w sumie 50 złr., mianowicie pp. Ignacy Krzyżanowski, Ewa Saranczanka, Ewa Kolincia, Jaga Blaszczanka, Oleksa Kilinów, Łucek Szczerbik, Jurko Biskup, Piotr Kolnicia, Jędrzej Wołozka, Iwan Mazura, Jędrzej Juszczyk, Marja Juszczyk, Ilko Juszczyk i Ewa Gajdowa. Kurat. adw. Kwiatkowski z substytucją adwok. Kapiszewskiego. — Sąd pow. w Stryju ogłasza na mocy uchwały sądu samborskiego dtto 23. listopada r. z. Franciszka Knauca młodszego ze Stryja za marnotrawcę. — Wydział Rady powiatowej brzeżańskiej oznajmia o złożonym budżecie tejże Rady do przejrzenia w kancelarji Wydziału od d. 1. stycznia b. r.

Wyciąg z dziennika urzędowego *Gazety Lwowskiej* z dnia 12. stycznia.

Edykta. Sąd obwodowy w Stanisławowie wzywa posiadacza zatraconego wekslu dtto Kuty 5. listopada 1867 pto 500 złr. danego przez Seliga Tillinger z adresem przyjemcy Augustyna Andzułowskiego do przedłożenia w 45 dniach. — Tenże sąd zawiadamia p. Józefa Matiasa o nakazie płatniczym pto 500 złr. na rzecz Karola Jakobszy. Kurator dr. Szydłowski z substyt. dr. Przybyłowskiego. — Sąd obwodowy tarnowski uwiadamia Wojciecha Proszowskiego o pozwie kasy oszczędności miejskiej w osobie dyrekt. dr. Jarockiego pto 80 złr. Kurator dr. Kwiatkowski z substytucją dr. Kapiszewskiego. — Sąd krajowy lwowski uwiadamia Pawła Hlibowickiego o pozwie Krystyny Chojnackiej pto 51 złr. 55 c. Kurator dr. Semilski z substyt. dr. Pomianowskiego. — Sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia Adama Reisnera o wniesionym pozwie Jana i Katarzyny Konarskich na ekstabul. sum. 100 złr. ze stanu bier. real. pod nr. 81 2/, w Stanisławowie położonej. Termin ustnej rozprawy 15. lutego br. Kur. dr. Szydłowski z zastępstwem dr. Tutaka. — Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia Ludmilę Cieńciewicz o pozwie Jana Brodtsteina na dostawę 3817 garncy okowity lub zapłacenie sumy 5725 złr. 50 c., niemniej zapłacenie procentu od sumy 8080 złr. m. k. Termin naznacza się na dzień 4. marca br. Kurator dr. Szemelowski z substyt. dr. Witza. — Sąd powiatowy w Mostach wielkich ogłasza sprzedaż gospodarstwa rustykalnego pod l. kons. 6 rep. 114 w Derewnie położonego, Szczepana i Pryszki Szmygel na rzecz Wincentego Jandery pto 85 złr 5 c. w dniach 10. i 24. lutego i 10. marca br. Cena szacunkowa 178 złr. 50 c. — Sąd powiatowy w Sanoku wzywa wszystkich tabularnych współwłaścicieli dóbr Rostoki dolne, spadkobierców ś. p. Onufrego Troskulawskiego, Józefa Bielakiewicza, Tekli z Chojnackich Karsznickiej i Wincentego Majewskiego, aby w celu załatwienia wszystkich spraw serwitutowych i indemnizacyjnych, tyczących się tychże dóbr w przeciągu 90 dni wspólnego obrali pełnomocnika. — Sąd powiatowy w Borszczowie wzywa spadkobierców bez testamentu zmarłego na dniu 4. marca 1866 w Gusztynie Iwana Stadnika, Michała Stadnika do zgłoszenia się w przeciągu roku do oświadczenia spadkowego przez kuratora Jana Hawryluka. — Sąd powiatowy lwowski uwiadamia A. Hirsza Scholz o wniesionym pozwie Zygmunta Weiser pto 5000 złr. prenotowanej na części realności 423 3/, we Lwowie. Termin do ustnej rozprawy 25. stycznia b. r. Kurator dr. Rechen z substyt. dr. Rappaporta. — Sąd obwodowy w Krakowie uwiadamia Andrzeja Szujut o przyznaniu na własność kwot 300 złp., 284 złp. i 8 złp. na rzecz Magdaleny Brandys, które to sumy na realności nr. 236 G. VIII. Franciszki i Michała Malinowskich zaintabulowane są. Kur. Andrzeja Szujuta dr. Mochnacki z zastępstwem dr. Koreckiego; Franciszki i Michała Malinowskich zaś kur. adw. dr. Wyrobek z subst. dr. Jakubowskiego. — Sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia notarjusza dr. Rościsława Piątkiewicza od 1. stycznia br. komisarzem sądowym do czynności spadkowych w okręgu tarnopolskim w miejsce p. Aleksandra Wintera, mianując tego ostatniego komisarzem w powiatach sądowych Ihrowice, Skałat i Mikulińce. — Sąd obw. stanisławowski wiadomo czyni, iż na prośbę Justyny z Tymczyszynów Oleksiuk w Snowidowie z powodu śmierci domniemywanej w bitwie pod Königgrätzem 1866 roku jej małżonka, związek małżeński na dniu 9. lutego 1864 zawarty, rozwiązuje się. Wiadomość o życiu lub śmierci pomienionego donieść należy do sądu lub kur. dr. Kwiatkowskiemu z substyt. dr. Tutaka. — Sąd krajowy we Lwowie uwiadamia Helenę Komar o uzyskanym nakazie płatniczym p. Ignacego Lewakowskiego pto 2000 złr. Kur. dr. Hofman.

Sąd obwodowy w Nowym Sączu uwiadamia o przymusowej sprzedaży dóbr Miłkowy z przyległościami: Zbąk, Załęże, Jelna i części Przydonicy w obwodzie sandeckim Gustawa Siemońskiego własnych, na zaspokojenie kwoty wygranej przez dyrekcję 1szej kasy oszczędności w Wiedniu pto 22.607 złr. 62 c. w jednym terminie na dniu 24. lutego br. Cena szacunkowa 86.705 złr. 70 c. — Sąd obwodowy rzeszowski uwiadamia p. Antoniego Kellermanna o sprzedaży sumy 8,000 złr. m. k. pochodzącej z większej 16.000 złr. m. k. w stanie biernym dóbr Kańczuga z przyległościami Nizatyce, Siedleczka, Monasterz, Hadle, Tarnawka i i Rzeki, dalej miasteczka Grodzisko i Laska dolna, na rzecz Estery Reches pto 700 złr. i kosztami sądowemi pto 10 zł. 5 złr. 21 złr. i 11 złr., w jednym terminie na dnin 10. lutego br.

Sąd krajowy lwowski uwiadamia Marję z Kiszelewskich Kotulską i Zofię Kotulską, o wniesionym pozwie Mendla Königa o przyznanie posiadania własności realn. pod l. 367 /, wraz z gruntem. Termin rozprawy 31 stycznia br. Kurat. dr. adw. Edward Hofmann z substyt. dr. Hryszkiewicza. — Sąd krajowy krakowski ogłasza zaciągnienie firmy „M. Petersheim“ w rejestr firm szczegółowych dla fabryki machin i towarów kruszcowych w Krakowie. — Sąd krajowy we Lwowie uwiadamia Annę Szczawińską I. vot. II. Myszkowską o pozwie Zofii Kapulińskiej pto 18 duk. holl. i wykreślenia tej sumy ze stanu biernego realności pod l. 390 /, we Lwowie. Termin rozprawy 31. stycznia br. Kurat. dr. D. Hofman z zastęp. adw. dr. Hryszkiewicza. — Sąd kraj. krakowski zawiadamia pp. Józefę hr. Skorupkową i Kalikstę Borowską o pozwie Perla Braff pto 600 złr Kurat. dr. Mochnacki z substyt. dr. Rydzowskiego. — Sąd krajowy lwowski uwiadamia p. Helenę Komar o uzyskanym nakazie płatniczym Goldy Praeger pto 1.500 złr. doręczonemu kur. dr. E. Hofmanowi. — Sąd krajowy w Krakowie zarządził wykreślenie z rejestru handlowego firmę: „C. k. uprzyw. browar, młyn, parowy, fabryka drożdży prasowanych i spirytusu w Tenczynku“ własność p. Adama hr. Potockiego, wraz z udzieloną p. Teodorowi Dilenius prokurą. Tenże sąd wykreśla wystąpionego ze spółki handlowej: „Krakowskie młyny królewskie“ Wolfa Schönberga.

Wiedeń dnia 11. stycznia. Spirytus: Na tutejszej targowicy ograniczony obrót w pierwszej połowie tygodnia ciągle trwa, usposobienie mdłe. Płacą za spirytus zbożowy z dostawą na bieżący miesiąc 42 /, cnt. do 43 cnt. za stopień. Tendencja na giełdzie zbożowej ciągle w jednej mierze, ceny nie uległy żadnej znaczniejszej zmianie. Koniczyna: Zmiana powietrza, mianowicie od dwu dni nastałe mrozy zmniejszyły obrót w tym artykule. Angielscy i niemieccy kupcy trwają w wyczekującej pozycji w nadziei, że mrozy nastałe obecnie przysporzą dowóz w większych rozmiarach. Dziś poszukiwane przeważnie nowe zbiory, zapasy się wyczerpują widocznie a z dostawami idzie powolnie. Zadawalniające wiadomości dochodzą nas z Hamburga, głównej targowicy tego artykułu, szczególniej co do gatunków białej i czeskiej koniczyny, tak iż tutejsi kupcy uzasadnione, żywią nadzieje po cenach słusznych towar swój sprzedać. Z czerwonej poszukują dla ks. Badenskiego znaczniejszych zamówień, mianowicie wielko-ziarnistej jakości. Również Szwecja i Danja poczyniły znaczniejsze zamówienia. Styryjska ciągle mocno poszukiwana, gdyż tego roku zbyt szczupłe zbiory się okazały, lecz za to w najlepszej jakości. Szwedzkiej poszukuje mocno Belgia, której zapasy wyczerpały się zupełnie w tym gatunku. Lucerka i Tymotka jako artykuły więcej zbytkowe nie mają obrotu, a ceny w jednej mierze.

Wrocław dnia 11. stycznia. Na giełdzie zbożowej nie notują dziś żadnej zmiany. Rzepak loco za 150fnt. brutto 247 sgr. Olej rzepakowy za cetnar loco 12 /, talarów. Spirytus loco za 8000 trallów 13 3/, tal. gotówką, z dostawą na styczeń 13 11/, , na kwiecień-maj 14 5/, tal.

Szczecin dnia 11. stycznia godzina 2. po południu. Pszenica loco za 2125 fnt. 60 talarów, na kwiecień-maj 61 3/, talarów, żyta ceny przeciętne za 2.000 fnt. 42 /, tal. Olej rzepakowy loco za cetnar wraz z beczką transito 12 10/, tal. Spirytus w jednej mierze.

Ostatnie wiadomości.

Do pozawczoraj z delegatów naszych było tylko pięciu w Wiedniu: Dr. Grocholski, dr. Zyblikiewicz, Gross, dr. Czerkawski, Kraiński. Nie mogła więc jeszcze zapaść uchwała, jak ma delegacja postępować w obecnej chwili. Gdy dr. Rechbauer zamierzał wnieść osobny projekt adresowy w pełnej Izbie jako wotum mniejszości, przeważało w tem kółku delegacyjnem zdanie, iż powinni Polacy głosować za tym adresem. Lecz gdy dr. Rechbauer wycofał się od tego zamiaru, nie stanęła w tem kółku delegacyjnem uchwała, ażeby od siebie wnieść osobny adres mniejszości komisji adresowej, chociaż jeden z delegatów podobny adres wypracował. Przeważać ma podobno zdanie, ażeby popierać w Izbie i głosować za poprawkami, które dr. Rechbauer wnieść ma, a w których potrzebę ugody podnosi.

Wczorajsze dzienniki wiedeńskie podają znowu pogłoskę, jaka obiegać miała w kołach poselskich, iż rzeczywiście dymisja mniejszości ministrów przyjętą ma być przez cesarza i że tegoż samego dnia, w piątek, *Gazeta Wiedeńska* ma ogłosić ich dymisję. Według *Tagblattu* prowizorycznie objąłby prezydenturę ministrów i ministerjum rolnictwa p. Plener, dr. Giskra zaś ministerjum policji i obrony krajowej aż do ostatecznego rozstrzygnięcia kryzis ministerjalnej, którego spodziewają się dopiero z zamknięciem rozprawy nad adresem. Opowiadają dalej, że dr. Berger i hr. Taaffe otrzymają wysokie ordery, a ostatni także krzesło w Izbie panów. Zapewniają, że dr. Berger podczas rozprawy nad adresem zabierze głos w Radzie państwa, poczem złoży swój mandat.

Ile prawdy w tych doniesieniach, widać już z tego, że ani wczorajsza, ani dzisiejsza *Wiener Ztg.* nie ogłosiła tej dymisji. Pogłoski te świadczą co najmniej o niepewności sytuacji w Wiedniu i o wahaniu się korony w rozstrzygnięciu tej sytuacji. *Morgenpost* dodaje do pogłosek tych następującą uwagę: Mimo to *Wiener Ztg.* nie ogłosi może jutro tej dymisji, gdyż do wczorajszego (w czwartek) wieczora utrzymywał się zamiar doprowadzenia do ostatecznego rozstrzygnięcia kwestji ministerjalnej w plenum Rady państwa przed rozpoczęciem rozpraw nad adresem.

W związku z tem podaje *Morgenpost* pogłoskę, że wyborcy dr. Bergera w wewnętrznej dzielnicy Wiednia, wygotowują dla niego wotum nieufności.

Jaki wiatr wieje „u góry“ w Wiedniu, przekonać się można z „chorągiewek“ dziennikarskich. I tak *Presse* wiedeńska, która przed kilkoma dniami łagodziła już była swój ton wobec większości ministerjalnej, w wczorajszym numerze uderza znów z wielką zaciętością na bürgerministrów.

Memorjał centralistyczny pobudził obecnie do działalności wszystkie czynniki hołdujące mu w Przedlitawii, ażeby wyzyskać je na poparcie bürgerministrów. Miasta, kasyna, kółka, uwijają się, agitują, prowokują, w myśl większości ministerjalnej. Sypią się adresy zaufania, mowy, artykuły dziennikarskie ku utrzymaniu pp. Giskry i Herbsta. Tylko obóz przeciwny milczy i z założonemi rękami czeka rozstrzygnięcia krizis ministerjalnej. A czyż u nas niema reprezentacyj autonomicznych i innych kółek?

Presse zapisuje jako wiadomość, potrzebującą potwierdzenia, że większość ministrów zamierza postawić Schmerlinga na posadę prezesa ministerstwa przedlitawskiego.

W sprawie zamachu na życie biskupa Strossmajera w Rzymie otrzymał *Wanderer* drugi telegram z Zagrzebia, który powiada, że według listów, nadeszłych od domowników biskupa, nie było zamachu na życie jego, ale tylko dwóch żebraków późnym wieczorem natrętnie domagało się od biskupa jałmużny.

W Monachium miała znowu wyniknąć krizys ministerjalna. Powodów nie podaje telegram. Sejm bawarski miał być dzisiaj otwarty przez króla.

Z Paryża donosi telegram: Otrzymana tu niedawno nota hr. Beusta, kładzie z powodu zmiany ministerstwa francuzkiego nacisk na wspólność interesów, jaka istnieje między Austrją a Francją. Hr. Daru odpowiedział z równą uprzejmością. Adres do rządu, wystosowany przez stan kupiecki w Paryżu, liczący już kilka tysięcy podpisów, skarzy się na nieobliczone straty właścicieli sklepów w skutek zamieszek, w ostatnich dniach zaszłych, i domaga się surowego postępowania dla utrzymania porządku.

Na posiedzeniu Ciała prawodawczego z dnia 13. b. m. podczas obrad nad regulaminem Thiers zażądał przywrócenia adresu. Prezes Izby oświadczył, że rozprawy nad konstytucją są zabronione. Izba naznaczyła posiedzenie poniedziałkowe na rozprawy nad żądaniem wytoczenia procesu Rochefortowi. *Constitutionnel* stwierdza, że po pogrzebie Noira zupełna panowała spokojność, i że wszystkie zarządzone środki wojskowe zostały odwołane. Dysydenci lewego środka zamierzają wnieść następujący porządek dzienny: Izba polegając na czujności i sile ministerstwa, czuje się być spowodowaną odmówić zezwolenia na dochodzenie sądowe przeciw Rochefortowi.

Nuncjaturom w Paryżu i w Wiedniu przesłał papież własnoręczne pisma do cesarza Napoleona i Franciszka Józefa.

Trzecie powszechne posiedzenie soboru, według telegramu z Rzymu, odbędzie się d. 18. b. m., i głosować ma nad szematem, w kongregacjach przedyskutowanym przygotowawczo o wierze i błędach filozoficznych.

Turiner Ztg. donosi, że król włoski odstąpił zupełnie od zamiaru zwidzenia Wiednia lub spotkakania się gdzieindziej z cesarzem austrjackim. Donosi dalej, że co do kandydatury księcia Genueńskiego do tronu hiszpańskiego, nie zapadła odpowiedź stanowczo odmowna, lecz tylko zasuspendowano te kwestję na jakiś czas.

Z Konstantynopola donosi telegram, że na żądanie W. Porty kazał p. Kogolniczano uwięzić kilku przewódzców emigracji bółgarskiej, bawiącej w Rumunii. Bółgarzy zamierzali ruszyć się znów przeciw Porcie.

Wczoraj miał d. 13. b. m. złożyć przysięgę trzeci syn cara, W. ks. Aleksy, który z tym dniem zaczyna 20 rok życia.

Telegramy „Gazety Narodowej.“

Wiedeń d. 15. stycznia. Na wczorajszem posiedzeniu Izby panów toczyły się rozprawy adresowe. Za wnioskiem większości przemawiali Pratobevera, Neumann, Unger, Hartig. Za wnioskiem mniejszości: książę Lobkowitz, Czartoryski, Sanguszko, Mittrowsky, Jabłonowski. Ministrowie obecni, lecz nie zabierali głosu. Poczem zamknięto jeneralną rozprawę. Rozprawa specjalna rozpocznie się dzisiaj.

W komisji adresowej Izby niższej przedstawił hr. Taaffe warunki poddania się Krywoszanów.

Paryż dnia 14. stycznia. Jutro rząd przedłoży wniosek do ustawy, przekazującej zbrodnie polityczne sądom przysięgłych.

Rzym dnia 14. stycznia. W soborze rozpoczęły się rozprawy nad projektem karności kościelnej. Postanowiono wybrać deputację do przygotowawczych obrad nad sprawami orjentalnemi i obcych misyj.

Kursa z dnia 14. stycznia 1870,

godz. 2. min 54. popołudniu.

Wiedeń. Akcje kredytowe węg. 79.50. Akcje banku anglo-austr. 320.—. Anglo węg. 98.50. Akcje Karola Ludwika 238.—. Kolej siedmiogrodzka 167.75. Kolej południowa 255.10. Kolej alföldzka 171.75. Kolej państwowa 402.50. Kolej lwowsko-czerniowiecka 208.50. Kolej węg. półn.-wsch. 161.50. Kolej północna 216.75. Kolej Rudolfa 163.75. Kolej węg. wschodnia 91.25. Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 73.40. Losy 1864 r. 117.—. Kolej Nadcisańka 246.50. Usposobienie stałe.

godz. 6. min. 10 popołudniu.

Wiedeń. Renta austrjacka 60.50. Akcje kredytowe 263.20. Akcje banku anglo-austrjackiego 322.50. Bank obrotowy 116.—. Akcje Karola Ludwika 238.50. Kolej południowa 255.50. Franko-austr. 108.25. Akcje banku bud. 51.—. Kolej wschodnio-północna —.—. Akcje banku ludowego 68.—. Kolej Elżbiety 186.50. Losy 1860 r. 98.40. Napoleondor 9.84. Losy 1864 r. —.—. Banku jeneraln. —.—. Usposobienie chwiejne.

Paryż. Renta 3 % 73.72. Lombardy 518.—. Amerykańskie obligi 98 1/.

Berlin. Moskiewskie banknoty 75. Akcje kredytowe 144 /. Lombardy 139 /. Galicyjska kolej 98. Rumuńksa 72 /. Kolej państwowa 220 3/. Na Wiedeń 82 3/.

Przyjechali do Lwowa 14 stycznia 1870.

Hotel Georga. Władysław hr. Rey z Widełek, Zdzisław hr. Tyszkiewicz z Wyryńca, Herman Runge z Kischeneff.

Hotel Angielski. Hipolit Czajkowski z Bóbrki, Franciszek Krassowski z Podola mosk., Teodor Stefke z Czerniowiec.

Hotel Langa. Wilhelm Alth z Czerniowiec, Ludwik Rizenfeld z Lipska.

Hotel Kuhna. Marceli Strawiński z Sambora, Edward Nikorowicz z Ulwówka.

Pod Tygrysem 2 /. Józef Kalinowicz, dzierżawca z Żurawna.

Hotel Europejski. Bolesław Boniecki z Kornia, Bolesław Wierzchlejski z Wierzbowa.

Hotel Krakowski. Józef Śmiechowski z Charzewic, Mateusz Gralewski z Paryża.

Wyjechali ze Lwowa 14. stycznia 1870.

Jan Sebald do Przemyśla, Władysław Kawecki do Czortkowa, Bronisław Augustynowicz do Woszczańca, Wincenty Janiga do Chorostkowa, Wojciech Karniewski do Zawidcza, Adam Krajewski do Dubia, Jan Mazaraki do Tarnopola, Jarema hr. dela Skala do Jurkowiec, Hilary Trotter do Laszek, Karol Kienbech do Wiednia, Piotr Reims do Wiednia, Seweryn Jankowski do Żelechowa, Marceli Żurowski do Przedzielnicy, Szymon Seligman do Stuttgartu.

Przyjechali do Lwowa d 15. stycznia.

Hotel Georga. Wład. hr. Badeni z Surochowa, Zygmunt hr. Drohojewski z Rokitnicy, Ant. hr. Golejewski z Harasymowa, Mieczysław hr. Rej z Widełki, Jędrzej hr. Zamojski z Warszawy, Edward br. Hagen z Wielkichocz, Bronisław Augustynowicz z Woszczańca, Tomasz Horodyski z Krogulca, Ant. Krzysztofowicz z Trybuchowiec, F. Fallek z Paryża, Jan Steppen z Frankstatu.

Hotel Langa. Gustaw hr. Blücher z Wiednia, Merkur Dosios z Bakeu, Leopold Julius z Berlina, Karol Lorenz z Berlina, Herman Schwedler z Szczecina, Henryk Schalik z Pragi.

Hotel Angielski. Józef hr. Drohojowski z Balic, Teodor hr. Karnicki z Wołczuch, Erazm br. Heydel z Beremian, Sylw. Brześciański z Przemyśla, Abraham Bardasch z Stanisławowa, dr. Erazm Łobaczewski z Przemyśla, Ignacy Andruszewski z Pożycza, Kazimierz Miszewski z Medyki, Michał Niemczewski z Brodów, Herman Modern z Wiednia, A. M. Wahle z Wiednia.

Hotel Europejski. Franc. Racięski z Królestwa, Ignacy Szafel z Czerniowiec.

Pod Tygrysem 2 /. Piotr Chłopecki z Bereźnicy.

Wyjechali ze Lwowa d. 15. stycznia.

Franciszek Łukasiewicz do Brzeżan, Juliusz i Józef br. Bruniccy do Podhorzec, Jan Czajkowski do Sarnek, Ksawery Krzyżanowski do Żółkwi, Tadeusz Kownacki do Waniowa, Kazimierz hr. Młodecki do Brodów, Kornel Milewski do Mełna, Paweł br. Türke do Lubieniec, Bolesław Wierzchlejski do Wierzbowa, Władysław Zalutyński do Moskwy, August Żurakowski do Horbacza, Jan Stankiewicz do Berlina, Herman Runge do Kiszenewa, Paweł Lanz do Horbiszowa, Teodor Stefke do Czerniowiec.

Jutro „Gazeta Narodowa“ wyjdzie o godzinie drugiej po południu.

Do Wego

Dr. Władysława Skałkowskiego

Doktora medycyny we Lwowie.

Za udzieloną łaskawie Ojcu mojemu pomoc lekarską i podźwignięcie go z łoża ciężkiej niemocy, przyjm **Szanowny Doktorze** w mojem i całej rodziny imieniu słowo gorącej podzięki i zapewnienie szczerej naszej wdzięczności. 1237 1—1

Bukareszt d. 28. grudnia 1869 r.

Władysław Dunin.

Już dnia **15. lutego** nastąpi ciągnienie

Stanisławowskich losów.

Losy te grają 4 razy w roku, i mają 47.200 złr. w wygranych. Suma wszystkich losów wynosi 25.000, i każdy musi być wyciągnięty, przezco wkładki nigdy się nie traci, a nadto są przez kraj gwarantowane.

Jeden los kosztuje z obowiązkiem odkupu 28 złr. bez tego zobowiązania 27 złr.

Podpisany dom bankowy zobowiązuje się, wszystkie u niego od dzisiaj zakupione losy aż do 1. lutego po upłynionem 4 ciągnieniu a to: 13. i 15. lutego po cenach kupna odkupić, przeto nastręcza się sposobność **daremnie grać przez 4 ciągnienia na 47.200 złr.** i otrzymać można wygraną.

10.000, 10.000, 8.000, 8.000 złr. i t. d.

Te losy sprzedaję na 10 miesięczne raty z zadatkiem 3 złr., przyczem gra się na wszystkie wygrane. 1240 1—6

Joh. C. Sothen, Grosshändler
und Wechsler, Wien, Graben 13.

Ostrzeżenie.

W aptece pod Złotą Gwiazdą p. Piotra Mikolascha we Lwowie, zwinięty został skład Balsamu Vetoriniego, a gdyby jaki tamże był sprzedawany, jest surogatem i fałszywym, o czem się Szanowna Publiczność uwiadamia. 1201 2—3

Rada i pomoc dla tych, którzy na osłabienie wzroku cierpią, a mianowicie przez natężającą pracę oczy nadwerężyli.

W młodości mojej miałem zwyczaj ciszę nocną poświęcać pracy umysłowej, wykonywałem wiele natężających prac optycznych i matematycznych, wskutek czego osłabił mi się wzrok tak dalece, że obawiać się musiałem zupełnego ociemnienia, a to tem bardziej, że wywiązało się nieustanne usposobienie do zapalenia, które pomimo środków przepisanych przez najzdolniejszych lekarzy nie ustąpiło. Wśród tych smutnych okoliczności, udało mi się wynaleźć środek, którego od 40tu lat z najpożądańszym skutkiem używam. Usunął on nie tylko nieustające zapalenie, ale nadto powrócił mi zupełnie pierwotną siłę wzroku, tak że w 75 roku życia bez okularów najdrobniejsze pismo czytam, i jak w młodości najdoskonalszym cieszę się wzrokiem. Takież same pożądane doświadczenie uczyniłem i na drugich, między którymi znajdują się i tacy, którzy przedtem i przez najsilniejsze szkła zatrudnień swoich załatwiać nie mogli. Po wytrwałem używaniu tego środka, odrzucili okulary, i odzyskali naturalną bystrość wzroku. Płyn ten jest woniejącą esencją z anyżu, nie zawiera ona ani drastycznych lub narkotycznych, ani metalicznych, lub innych szkodliwych części. Przyrządzenie tej esencji wymaga jednakże zawiłego postępowania chemicznego, zwracam przeto uwagę, że otrzymuję tę esencję od dłuższego czasu w doskonałym gatunku od tutejszego chemika p. aptekarza Geiss, dostarcza on flaszkę po 2 złr. w. a. i wysyła także za granicę wraz z przepisem używania. — Radzę zatem cierpiącym, ażeby ztąd esencję zapisywali, gdyż jedna taka flaszka na długi czas wystarczy, albowiem mała tylko ilość miesza się z wodą rzeczną i tworzy mleczny płyn, którym rano i wieczór, jakoteż po natężającej pracy okolica oka się zwilża. Skutek jest nader miły i orzeźwiający a przy tem uzyskuje się świeżość oczu.

Cieszyć mię będzie, jeżeli tym pomoc przyniosę, którzy pracują nieustannie nad światłem prawdy, częstokroć własne światło utracając. Może też za pomocą tego środka zapobiegnie się temu tak częstemu noszeniu okularów, które pomimo, że oszpeca, stało się niestety modą u młodzieży i częstokroć bardziej szkodzi oku, aniżeli pomaga. — Okulary mogą tylko przyjść w pomoc wadliwej organizacji oka, lecz nie są nigdy w stanie zdrowych albo osłabionych oczu wzmocnić lub poprawić.

Aken. n. Elbg *Dr. Romershausen.*

„Skład prawdziwej esencji do oczu dr. Romershausena jest we Lwowie u p. aptekarza Piotra Mikolascha.

ELIXIR od bolu ZĘBÓW.

Dr. J. V. BONN,
Nadwornego dostawcy cesarzowej Francuzów w Paryżu.
Nagrodzony na powszechnej wystawie 1867.

Przecudnej woni i smaku, zawierający większą ilość pierwiastków leczących zęby i wzmacniających dziąsła, jak wszelkie inne, Elixir ten wszakże sprzedaje się nierównie taniej. Kupując we flakonach i pudełkach większych, zyskuje się 50%. — Elixir we flakonach po 1.75, 3, 6 i 9. — Proszek do zębów po 1 25 i 2 franki. 1171 2—16

Skład główny w Paryżu, ulica des Petites Ecuries 44; we Lwowie w aptece P. Mikolascha; w Brodach w aptece p. Kullak; w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego.

PILULES GOURMANDES PURGATIVES CAUVIN

APTEKARZA, 55, BOULEVART DE SEBASTOPOL W PARYŻU.

Jest to zniesceniem środek czyszczący i przeczyszczający CZYSTO ROŚLINNY, przyjemny i łatwy do zażycia, a niezawodny przeciw ZATWARDZENIOM, najuporczywszym NEWRALGJOM, ŻÓŁCI, FLEGMIE ŻOŁĄDKA.

Pigułki Cauvin'a są niezawodnej skuteczności przeciw ZAPALENIU KISZEK, ZAMULENIU ŻOŁĄDKA, MIGRENOM, ASTMIE, KATAROM, LISZAJOM, GOŚCCOWI i PODAGRZE.

Zalety tych pigułek dają się streścić w paru wyrazach: PRZYWRACAJĄ I UTRZYMUJĄ ZDROWIE.

Przy ich użyciu nie potrzeba zachowywać diety, tak co do pokarmów jak i napoi; jeżeli idzie o otrzymanie rozwolnienia, używa się je przy jedzeniu, jeżeli chodzi o przeczyszczenie, bierze się je kładąc się spać.

Dostać można we *Lwowie* w aptekach: p. p. Piotra MIKOLASCH i BERLINERA; w *Krakowie* w aptekach: p. p. Brunona MICZYŃSKIEGO i REDYKA; w *Poznaniu* w aptekach p. p. Dr. MANKEWICZA i ELSNERA; w *Brodach* w aptece p. FRANKOS; w *Rzeszowie* w aptece p. SCATTERA. i u p. Rukera apt. we Lwowie, w Warszawie w składach materjałów aptecznych pp. Gallego. Spissa i Mrozowskiego, w Brodach u pana Michała Kullaka. 1004 1—?

Biegły w skutek długoletniej praktyki w wyrabianiu pożyczek w gal. akcyjnym banku hipotecznym, gal. towarzystwie kredytowem ziemskiem i w innych podobnych zakładach, mogąc wykazać

ZUPEŁNĄ GWARANCJĘ

poleca się pp. właścicielom majętności tabularnych i hipotecznych. 1140 3—6

Listy franko do administracji *Gazety Narodowej* po adresem „Ternawa".

PASTA
ZKODEINY-TOLU
(Balsamum Tolutanum)

Leczy nieżyt, Suche kaszle, Grypy, irrytacye piersiowe i płuc i koklusze.

PATE DU **Dr. Zeg**

W PARYŻU
Ulica Drouot, 15.
We *Lwowie*, P. MIKOLASCH.
W *Krakowie*, TRAUCZYŃSKIEGO.
W *Brodach*, P. KULLAK.

Wina szampańskie:

Moet et Chandon, Teoph: Roederer Eugen Clicquot i Aubertin.

Wina Bordeaux

z piwnicy Aug. Mellera et Cie w Bordeaux, równie

Wina reńskie i węgierskie

w wielkim wyborze i **bardzo tanio** polecają: 1098 5—8

Markiewicz i Wojczyński
we Lwowie, w rynku l. 161.

Nadesłane.

Wyczytawszy w Gazetach, że fabryki cukrowe zaczynają się zakładać, korzystam z tej sposobności i, czyli nie mógłbym jako praktykowany w tym zawodzie, założyciel fabryk cukrowych, dyrektor, a nawet dzierżawiąc niejedną fabrykę na siebie — w tychże fabrykach jako umiejętny fabrykant lub w innej jakiej gałęzi tego zawodu być użytecznym. Co się tyczy mych zdolności, mogę chlubnemi świadectwami udowodnić. Moją myślą jest w tymże samym celu zakładać małe fabryczki, któreby z małym nakładem, bo lada kilka tysięcy guldenów są dostateczne, do wyprodukowania kilku tysięcy korcy buraków corocznie.

Korzyści z wyrobu wynikną:

a) za produkt cukru;
b) karm dla bydła;
c) podwyższenie produkcji zboża;
d) nawóz który jest tak ważny w gospodarstwie.

Co się tyczy wszelkich potrzeb obejmujących zawód fabryczny, podejmuję się za pomocą ludzi wykonać, ja zaś człowiek zupełnie wolny ofiaruję moje poświęcenie się za mierne wynagrodzenie, i ręczę, że nie uczynię zawodu, ponieważ znam potrzeby pod któremi w naszym kraju cukrownie utrzymać się mogą, i jestem przekonany, że ta gałęź przemysłowo-gospodarcza nietylko że upaść nie może, ale w krótkim czasie u nas zajmie pierwsze miejsce. Adres: F. G. Wołczyszczowice, poczta Sądowa Wisznia, obwód przemyski.

1205 2—3 **Fabian Głuchowski.**

Wina Szampańskie
Moet & Chandon

prawdziwe po cenach tanich hurtownych na składzie u

S. Wartalskiego
ulica Sykstuska l. 118 Lwów.

1222 2—3

Bandaże kiłowe, pachwinowe i pępkowe, suspensorja, pończochy elastyczne, pessarja, klizopompy, irrygatory, smoczki angielskie, tuszowalnie maciczne, ręce, nogi, nosy i oczy sztuczne, szczudła, soudy katetery, seręgi, odciągacze pokarmów, respiratory, pulwerizatory, trąbki akustyczne aparata przeciw onanizmu dzieci, szczotki elektryczne do wcierania, rurki gutaperchowe, aparata elektro-medyczne Rumkorffa. Wszystkie narzędzia tanie i misternie obrobione. We Lwowie w aptece P. Mikolascha, i w aptekach pp. J. Trauczyńskiego w Krakowie i Kullaka w Brodach.

NARZĘDZIA CHIRURGICZNE ze słynnej fabryki p. GALANTE w Paryżu.

1017 9—12

PREPARATOR OTRZYMAŁ MEDAL ZŁOTY I **16,600** FR. NAGRODY.

QUINA LAROCHE

ELIXIR *pokrzepiający* i *przeciw gorączkowy*, wyborny dla osób delikatnych i osłabionych; *leczy gastralgije, bladaczki, wychudnienie i marnienie.* Bardzo skuteczny przeciw *gorączkom i utracie sił po gorączkach*, jak również przeciw *zimnicom* tak pospolitym w naszym kraju.

W **PARYŻU**, *rue Drouot*, 15; — we **LWOWIE**, w aptece P. MIKOLASCH; w **KRAKOWIE**, w aptece P. TRAUCZYŃSKIEGO; — w **BRODACH**, w aptece P. KULLAK.

Biuro wywiadowcze
dla
interesów handlowych i kredytowych
LESSER et LIMAN

w Wiedniu Stadt, Wollzeile 6. — **w Berlinie** Breite Strasse Nr. 5. — **w Frankfurcie** Brönner-Strasse Nr. 24.

zalecone i wspierane przez pierwsze domy, udziela najdokładniejszych i dyskretnych wiadomości tak o firmach jako też o osobach, **nastręcza pewne firmy i ajentów**, tak we Wiedniu, Berlinie i Frankfurcie nad Menem, **jako też poniekąd i w główniejszych miastach Europy.** 1215 2—4

Prospekty bezpłatnie. Pierwsza korespondencja w prospekcie.

Na sprzedaż

kamieniczka piątrowa i grunt frontowy pod budynek, przy ulicy Pańskiej l. 508; bliższe szczegóły na miejscu. 1126 3—3

Księgarnia 3670 5—6

Karola Wilda

we Lwowie i Samborze otrzymały już wielki wybór

najnowszych tańców

na karnawał 1870 r.

między innemi najświeższe i najpiękniejsze utwory: Fausta, **Godfreya**, Gengla, Lipińskiego, Madurowicza, Edwarda, Jana i Józefa **Straussów**, **Tymolskiego**, Ziehrera i inne. Wszystkie ostatnie utwory, skoro się tylko z druku okażą, otrzymuje taż księgarnia natychmiast pocztą.

!Tańce karnawałowe! !Tańce karnawałowe!

Główny skład
herbaty

prawdziwej
rosyjsko-chińskiej karawanowej
w wyborowych gatunkach
sprowadzanej lądem przez Kiachtę z plantacji Fuczany.

Herbata Fuczańska czarna, Wan sun sin 3 złr., Nencheo 4 złr., Fu-cze fu 5 złr.
Herbata z kwiatem Fuczańska Majutan Piecha złr. 6 i 8.
Żółta Sian Pehan złr 10 i 12, w ćwierć fut. paczkach.
Herbata z kwiatem Fuczańska Myjutan Lansin po 4, 5 i 6 złr., w cało funtowych pudełkach.
Herbata z kwiatem Fuczańska Majmatschin złr. 8 i 10
Herbata kwiatowa Fuczańska Liansin od złr. 12 do 30 w pół funtowych pudełkach.

Zamówienia załatwia natychmiast mój dom komisowy dostawieniem przesyłki pocztą lub koleją żelazną franko do całej austrjackiej monarchii. Osoby odbierające nic za przesyłkę nie płacą. Cenniki gratis.

Ajencja interesów komisowo-spedycyjnych i inkasowych

Karol Herrmann
w Krakowie.

EAU BERGER (Woda Bergera)

do farbowania włosów na kolor blond, chatain, brunatny i czarny, karton 5 złr. 25 cnt., na którą zamówienia przyjmuję.

Do wyrabiania wizy paszportowej, prośb i podań, legalizacji dokumentów i t. p. u rozmaitych zagranicznych poselstw i władz, do wszystkich mu danych komisów, pod najtańszemi warunkami poleca się

Karol Herrmann
1096 1—? w Krakowie.

PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie tego środka pochodzi z jego własności doświadczonych, sprowadzania na powierzchnią ciała zapalenia i rozdrażnienia najżywotniejszych wewnętrznych części organizmu. Najznakomitsi lekarze w Paryżu zalecają Papier Wlinsi na **katary, grypę, zapalenie gardła, rozdrażnienie naczyń oddechowych** (bronchites) **reumatyzmy w lędźwiach i nerwach biodrowych** itp. Jednorazowe lub dwurazowe użycie wystarcza i nie zostawia żadnego śladu oprócz świerzbienia.

Dostać można w Warszawie w składach Materjałów aptecznych pp. Galle, Mrozowskiego i Ludwika Spiess; w Krakowie w aptece p. Tranczyńskiego; w Wilnie w aptece p. Chróścickiego; we Lwowie w aptece p. Piotra Mikolascha, w Brodach w aptece M. Kullaka. 1005 13—28

SIEWNIKI RZĘDOWE PODŁUG GARETTA

kompletny z **trzema** walcami łyżkowemi

Pietnasto rzędowy złr. 330 — 13 rzędowy złr. 280 — 11 rzędowy złr. 240 — 9 rzędowy złr. 220. — Z **jednym** łyżkowym walcem o złr. **30** taniej. W r. 1865. premia I. w Peszcie i w r. 1866 w Wiedniu I. państwowa premia za maszyny do drylowania.

W przeciągu kilku lat wysłano z fabryki 800 maszyn do drylowania i 1000 młynków do czyszczenia zboża. — Wieselburgskie młynki po złr. 55 i 65.

Wszelkie narzędzia rolnicze do uprawy bardzo tanio.

E. Kühne
Przedtem Kühne & Ludwig
Wieselburg
(Wien — Raaber Bahnstrasse)

1233 1—3

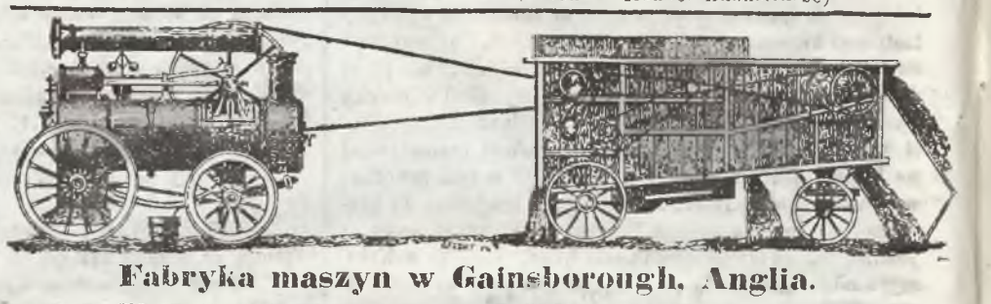

Fabryka maszyn w Gainsborough, Anglia.

MARSHALL SONS et. COM.

poleca P. T. dostojnym właścicielom dóbr swoje powszechnie za najlepsze uznane dobrze wykonane **Lokomobile i młocarnie parowe. Takowe otrzymały na 10 różnych wystawach r. 1869, przy próbach wszędzie pierwszą nagrodę i medale jako odszczególnienie, na wystawie galicyjskiej na dniu 19. września 1869,** odniósł podpisany z ośmiokonną maszyną zwycięztwo, **nad wszystkiemi angielskiemi maszynami, i otrzymał pierwszą premię państwową, i wielki złoty medal.**

Są także na składzie **sławne Priest et Wootnough's** 13 rzędowe siewniki, na kółkach z kutego żelaza — po zniżonej cenie po 375 zł., dalej angielskie młocarnie kieratowe i t. d. taniej jak krajowy wyrób. — Łaskawe zlecenia chętnie przyjmuje i na żądanie przesyła cenniki

General Agentur
G. Hubazy

1234 1—12 II. Bezirk, Augarten — Alle (Schwel-Allec) Strasse Nr. 7. Wien.

J. A. BACZEWSKI

poleca swój główny skład, Rynek 55.

Rozolisów, wódek i likierów jako też cukru i kawy.

Z inseratu pana Frydryka Schubutha dowiaduję się, że opakowanie zewnętrzne mojej herbaty podobne jest do opakowań przez niego używanych. Czuję się przeto spowodowanym, dla uniknięcia pomyłek zwrócić uwagę Szanownej Publiczności na to, że każdy z mego składu wychodzący pakiet herbaty, opatrzony jest moją firmą. Upraszam też równocześnie Szanowną Publiczność zważać na gatunki mojej herbaty, a nie na winiety, rysunki i envelopy.

10 8 5—6

Herbaty chińskiej funt od 1 do 10 złr., rumów zagranicznych.

Zamówienia na prowincję uskuteczniają się odwrotną pocztą.

CENNIK
APTEKI HOMEOPATYCZNEJ

urządzonej całkiem oddzielnie od istniejącej aleopatycznej,

PIOTRA MIKOLASCHA
we Lwowie.

Dra Lutzego w Köthen:			
Apteczka o 43 środkach w pigułkach 30. roztarcia	8	złr. —	ct
„ „ 60 „	12	„ —	„
„ „ 80 „ „ „ „ „	15	„ —	„
„ „ 144 „ „ „ „ „	24	„ —	„
„ „ 60 „ „ „ „ „ rezerwowa	25	„ —	„
„ „ 24 „ „ „ „ „	12	„ —	„
„ na anginę z broszurką	2	„ —	„
„ od bolu zębów	2	„ 50	„
„ „ cholery	2	„ —	„
Dra. F. A. Günthera w Langensalza:			
Apteczka o 120 środkach w płynie, 3ciej i 6tej potęgi	23	„ —	„
„ „ 80 „ „ „ „ „	18	„ 50	„
„ „ 60 „ „ „ „ „	11	„ 50	„
„ „ 48 „ „ „ „ „	8	„ 50	„
„ „ 120 „ pigułkach 15go roztarcia	10	„ 50	„
„ „ 80 „ „ „ „ „	9	„ —	„
„ „ 60 „ „ „ „ „	6	„ —	„
„ „ 44 „ „ „ kieszonkowa	6	„ 50	„
Centralnej apteki homeopatycznej w Lipsku:			
Apteczka o 120 środkach w płynie, 3ciej i 6tej potęgi	30	„ —	„
„ „ 80 „ „ „ „ „	22	„ —	„
„ „ 60 „ „ „ „ „	18	„ —	„
„ „ 40 „ „ „ „ „	12	„ —	„
PIOTRA MIKOLASCHA we Lwowie:			
Apteczka o 24 środkach w płynie 3ciej i 6tej potęgi	5	„ —	„
„ „ 40 „ „ „ „ „	7	„ 50	„
„ „ 60 „ „ „ „ „	10	„ 50	„
„ „ 80 „ „ „ „ „	14	„ —	„
„ „ 120 „ „ „ „ „	20	„ —	„
„ „ 160 „ „ „ „ „	25	„ —	„
„ „ 180 „ „ „ „ „	28	„ —	„
„ „ 240 „ „ „ „ „	35	„ —	„
„ „ 24 „ w pig. 30go roztarcia, w pularesie	6	„ —	„
„ „ 40 „ „ „ „ „	10	„ —	„
„ „ 60 „ „ „ „ „	13	„ —	„
„ „ 80 „ „ „ „ „	16	„ —	„
Każdy środek pojedyńczo	—	„ 18	„

Apteczki zawierające środki pierwotne wielkości tejsamej, o połowę drożej od cen powyższych

Proszek przeciw cholerze dr. Lutzego	—	złr. 50	ct.
Dr. Günthera środ. dla bydła przeciw zarazie pysk. i racicznej flaszka	1	„ —	„
Kawa homeopatyczna dr. Lutzego paczka	—	„ 15	„
„ „ z żołędzi ¼funtowa „	—	„ 10	„
Czekolada homeopatyczna funt	1	„ 50	„
Cukier mleczny „	2	„ —	„
Maczek homeopatyczny „	2	„ —	„
Opłatki homeopatyczne „	—	„ —	„
Spirytus homeopatyczny „	2	„ —	„

Dzieła homeopatyczne:

1. **Nauka homeopatji** dr. Lutzego w języku niemieckim 4 złr.
2. Tożsamo dzieło spolszczone przez dr. Kaczkowskiego 5 „
3. **Lekarz domowy** Podwysockiego 5 „

Weterynarja Dłużniewskiego, nowe poprawne wydanie 2 „ 1061 1—?

Ze zbioru 1869.

HERBATĘ CHIŃSKO-ROSYJSKĄ

ZE SMAKIEM CZYSTYM

WONIĄ NADZWYCZAJ PRZYJEMNĄ

NA WAGĘ WIEDEŃSKĄ,

A PRZYTEM

TANIEJ NIŻ W SKŁADACH WIEDEŃSKICH I BRODZKICH

POLECA HANDEL

KAROLA BAŁŁABANA

we Lwowie 296.

1 ft. Kongo cesarskiej			złr. 2
1 „ Familijnej (londyńsk. mieszania)			„ 3
1 „ Melange du moscou			„ 4
1 „ Melange imperial (żółto-kwiat.)			„ 5
1 „ Melange fleur (biało-kwiatowa)			„ 5
1 but. Rumu Kuba	złr. 1.—	1 miara	1.60
1 „ Rumu Jamaika	„ 1.10	1 „	2.10
1 „ Rumu Jamaika	„ 1.40	1 „	2.40

Sprowadzam Rum i Herbatę z pierwszych źródeł i polecam po cenach nadzwyczaj tanich. Posyłki na prowincję za zaliczką uskuteczniam natychmiast. 1095 12—12

Oświadczamy, że nigdy żadnych weksl nie podpisywaliśmy i nie podpisujemy, także w sklepach na rachunki towarów nie bierzemy. Jeżeliby kto kupował weksle z naszym podpisem, lub na nasze imiona kredytował, ostrzegamy, iż płacić nie będziemy. 1194 3—3

Podszumlańce 8. stycznia 1870.

Dorota i Adam Gostyńscy.

Zęby i szczęki

pod wszelkiemi względami podobne do naturalnych, zupełnie przydatne do mówienia i przeżuwania, wstawia bez bolu.

BÓL ZĘBÓW

usuwa przez ubezwładnienie nerwów, a zęby złotem lub masą do zębów podobną plombuje 1180 3—?

Dentysta J. WEISS, były asystent dr. Bardacha w Wiedniu.

Obecnie zamieszkały we Lwowie przy ulicy Halickiej pod l. 18.

Zbiegłe dzieci.

Karol Partl, 12 lat, twarzy szczupłej, trochę piegowaty, niebieskich oczu, trochę niedosłyszy, rz. kat. religii, mówi po niemiecku, gra na skrzypcach, opuścił dom w listopadzie r. 1868 — **Jan Partl**, 10 lat, rz. kat. religii, krępy, pełnej okrągłej twarzy, siwych oczu, jasnych włosów, mówi po niemiecku i trochę po polsku i gra na flecie, opuścił dom we wrześniu 1869. Pomimo wszelkich poszukiwań nie mogli niżej podpisani rodzice powyższych dzieci odszukać, przeto udają się z prośbą do wysokich c. k. władz, urzędów autonomicznych również osób prywatnych, osobliwie teraz podczas konskrypcji, ażeby w razie przydybania, takowe bezzwłocznie uwięzić kazali celem dostawienia ich do c. k. Dyrekcji Policji we Lwowie. W razie gdyby takowe kto za swoje do familii przyjął, raczy nie ukrywać, ale stroskanym rodzicom oddać.

1201 3—3 **Wandalin i Józefa Partl** z Prysnitz w Czechach mieszkają we Lwowie w domu zajezdnym pod czarnym orłem pod l. 176¾, przy ulicy Karola Ludwika.

Ochronę i wzmocnienie oczu.

zapewniają wyrabiane przezemnie nowo poprawne

Patentowane okulary-konserwy.

Tak wspomniane dopiero, jako też i inne instrumenty mego wyrobu, odznaczone są wielkiemi medalami na wystawach przemysłowych. Te wyborne towary sprzedaję en gros i en detail:

Okulary, cwikiery	od złr. 1 do 3
„ invisible	od złr. 2 do 4
„ srebrne sub złote	od złr. 3 do 6
Wojskowe binokle podróż.	od złr. 16 do 22
Prespektywy teatr. dalow.	od złr. 5 do 40
Stereosk. aparaty i obrazy	od złr. 6 do 12
Laterna magica o 12 dużych obrazach na szkle, przedmiot zupełnie świeży poprawny	złr. 12

Najnowsze perspektywy z potrójnemi szklami, a to: teatralne, polowe i marynarskie z przyrządem do rozsuwania.

Barometry, przyrządy do rysunków, termometry, podstawki do dalowidów. Wszelkie optyczne instrumenta sprzedają się pod gwarancją: przedmioty optyczne zamieniają się także.

Zamówienia wykonywane będą jak najlepiej.

WEISER,

1073 10—12 w Wiedniu, Kärntnerstrasse, 40.

Pracownia

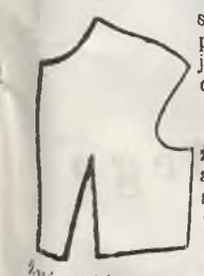

sukien damskich, nowo zaprowadzona została, w mojej szkole damsko-krawieckiej, w domu l. 31. plac Kapitulny we Lwowie.

Podejmuje się wszelkim życzeniom łaskawych Pań adość uczynić, tak gostowną i doskonałą robotą, jak również taniością dotrzymaniem terminu; zadaniem moim jest zasłużyć sobie na zaufanie u szanownej P. T. Publiczności.

Wszelkie roboty domowe przyjmuje do szycia na maszynie.

Do nauki kroju przyjmuje na kurs trwający 7 lub 14 lekcyj, a z pobieraniem nauk szycia na miesiąc czasu. Dziełko moje damsko-krawieckie, z którego nabywca wyucza się bez nauczyciela, jest do nabycia u mnie po 4 złr. 1139 3—3

Polecam się łaskawym względom szanownej Publiczności.

Ksawery Głodziński
nauczyciel i autor nowej metody kroju sukień damskich.

Wezwanie

do krewnych z ojowskiej i macierzyńskiej strony pana **Leona Aleksandra Axenfelda**, zmarłego w Dessau, ażeby jako spadkobiercy tegoż zameldowali się.

W dniu 9. maja 1869 w kąpielach Elster p. Leon **Aleksander Axenfeld** z Brodów, dawniej mekler jarmarczny, następnie jako człowiek prywatny w Dessau zamieszkały, zakończył życie, pozostawiwszy majątek, około 50.000 talarów wynoszący, i swoim w dniu 21. maja 1860 w królewskim sądzie okręgu sądowego lipskiego złożonym w dniu 12. maja 1868 r. ogłoszonym testamentem wraz z dodatkiem z dnia 19. października 1867 r.

— którego oryginału przedruk dla przejrzenia dla osób interesowanych złożony jest w Administracji niniejszej Gazety.

Spadkobiercami swej pozostałości mianował:

Wszystkich w czasie jego śmierci (a zatem 9. maja 1869 r.) zostających przy życiu krewnych w bocznej linii swych rodziców, którzy to krewni mogą być siostrami jego ojca lub jego matki, lub też potomkami tych sióstr zastąpieni, i mianowicie w ten sposób, że pozostałość według pokolenia a nie wedle głów ma być dziedziczoną tak, że do wspólnego ojca rodziny lub matki rodziny najbliżej stojący żadną miarą dalej stojących niewyłączają, ale raczej prawo reprezentacyjne ma być utrzymane.

Dalej testator niżej podpisanych egzekutorem owego testamentu i respective kuratorami mianował, i takowym, z wzbronieniem wszelkiego wmieszania się sądu, polecił, ponieważ mu nazwiska jako też miejsce pobytu i ilość jego krewnych w bocznej linii tak z ojcowskiej jak i macierzystej stronie nie są znane, tych swoich spadkobierców przez publiczne ogłoszenia zawezwać, aby się do nich zameldowali i swoje dowody złożyli w ten sposób, aby tym, którzy do upływu ostatniego terminu przez niżej podpisanych mającego być ustanowionym zameldowali się i wylegitymowali, spadek według wyżejwymienionych zasad został przyznany.

Odpowiadając temu zleceniu, z uwagą iż o ile dotąd do wiadomości naszej doszło, ojcem testatora był około roku 1818 zmarły mekler czyli spedytor Aleksander Axenfeld w Brodach nazywany także Sender Pariser, matka testatora była około r. 1845 zmarła pani Hinda Axenfeld.

krewnych w bocznej linii ze strony ojcowskiej i macierzystej rodziców testatora, a wiec sióst jego ojca lub jego matki, i respective potomków tych sióstr

wzywamy niniejszem do dnia 8. kwietnia 1870 r. aby listownie do nas a mianowicie pod adresem egzekutora testamentu

adwokata Aleksandra Zinkeisen w Lipsku, Goethestrasse Nr. 2.

wraz z dokładnem wyjaśnieniem rodzinnych stosunków zamelowali się, i legitymację do dziedziczenia złożyli.

Ponieważ legitymowanie, jak można przypuszczać, może być połączone z licznemi trudnościami, doradzamy, chociaż dzień 1. kwietnia 1870 i nie jest wyznaczony jako ostatni termin, ale raczej ustanowienie terminu prekluzywnego zawarowuje się, ażeby już teraz pretendujący wszelkie możebne kroki dla zyskania dla swego wylegitymowania się z praw do dziedziczenia dowodów, które w zupełnie przekonywującej formie muszą być wymagane, pospiesznie o ile można dokonali, i zameldowanie z dołączeniem świadectw jak najprędzej uskutecznili, ażeby rozstrzygnięcie jakichkolwiek punktów wątpliwych zawsze tymczasem mogło być dokonane.

Polecamy zarazem członkom pojedynczych rodzin, aby o ile mogą do wspólnego działania połączyli się i wspólnego pełnomocnika w osobie jednego z tutejszych rzeczoznawców dla pomocy w wymaganych legitymacjach i tym podobnych przyjęli i takowego sądownie lub notarjalnie zatwierdzonem pełnomocnictwem zaopatrzyli.

Lipsk 31. lipca 1869.

Aleksander Zinkeisen król. Saski adwotat jako egzekutor testamentu.
Schaye Fränkel sen. jako kurator.
1039 3—4 **Hirsch Ber Schapire** jako kurator.

Kantor wymiany

c. k. uprz. gal. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje od dnia dzisiejszego

kupony płatne w srebrze d. 1. stycznia 1870.

Kupuje i sprzedaje zarazem wszelkiego rodzaju efekta i monety, eskontuje i wypłaca wszystkie kupony 1094 5—?

pod warunkami najprzystępniejszemi.

Maszyny do szycia Eliasza Howe.

Aż do roku 1863 wyrabiał Howe maszyny wyłącznie tylko dla przemysłowców, t. j. krawców, gorsetników, fabrykantów bielizny, kapeluszników, rękawiczników, fabrykantów kamaszy, szewców, siodlarzy, bandażystów itd., lecz wybudowawszy w r. 1864 wielki zakład w Bridgeport w hrabstwie Connecticut, zaraz począł wyrabiać specjalne maszyny familijne najlepsze w świecie z prostemi i zarówno genialnemi przyrządami amerykańskiemi, których 4 wykonywa 40 gatunków rozmaitych szwów, co właśnie stanowi wyższość maszyn Eliasza Howe, tembardziej że dla nauczenia się sposobu ich używania wystarcza 2 godzin. Nie są to maszyny stukające o kołach zębatych, jak np. maszyny Singera, ani też nie masz przy nich drutów, użycie utrudniających, ale w sposób najprościejszy robi się 800 do 1200 ściegów na minutę. Większa szybkość może być osiągniętą tylko przez osłabienie systemu, a przytem pracujący powinien mieć czas do należytego rozpatrzenia roboty. 1195 4—20

W Ameryce, Angli i Francji maszyny Eliasza Howe pierwszorzędne zajmują miejsce; w roku 1867 otrzymały w Paryżu krzyż legii honorowej i medal złoty; w Beauvais dnia 30. lipca dyplom honorowy przewyższający jeszcze medal złoty.

Familijna maszyna z opakowaniem 120 złr. Reczne maszyny 56 Gwarancja sześcioletnia. Nauki udziela się bezpłatnie. Szczegółowe cenniki na żądanie franko. Skład główny dla Galicji w Magazynie **MAURYCEGO BAŁŁABANA we Lwowie przy placu Marjackim**, w Czerniowcach w domu zleceń Rolników.

G. SCHAPIRA

malarz szyldów

i producent szyldów lanych metalowych

we Lwowie pod l. 8¾.

Poleca się Szanownej P. T. Publiczności, a szczególnie Swietnym urzędom powiatowym i gminnym co do wygotowania wszelkich gatunków **Szyldów urzędowych i Tablic miejscowości**, tudzież sztampilij urzędowych i pieczęci, w ogóle wszystkich robót w zakres pomienionych urzędów wchodzących.

Szczególnie zaś zwraca podpisany uwagę na to, iż tenże szyldy metalowe lane wyrabia *z nowej kompozycji metalowej* przewyższającej co do trwałości i rzetelności wszystkie inne dotychczas znane wyroby.

Rozumie się samo przez się, iż wszelkie roboty *uznane już* przez urzęda powiatowe i gminne *jako dobre*, obrachowuje się po cenach najtańszych, udziela się przy większych obstalunkach tablic miejscowych znaczne korzyści, a to li z powodu, by wyprzedzić wszelką konkurencję w kraju i zagranicą. 1173 2—2

Fabryczny skład broni

rozmaitego rodzaju z fabryki

LEBEDA w Pradze i Belgijskiej.

Strzelby (pojedynki)				7 złr.	50 cnt.
Dubeltówki kapslowe	od 14 złr.	do	50	„ —	„
Dto odtylc. systemu Lefaucheaux	„ 35	„	150	„ —	„
Rewolwery syst. Lefaucheux 6 strzał.	8	„	40	„ —	„
Dto dto 10 strzał.	25	„	50	„ —	„

Wyż wymienioną broń sprzedaje pod największą gwarancją, joko też daje takową na żądanie do wypróbowania. 1165 2—?

Potrzeby do polowania i podróży znajdują się w nadzwyczaj wielkim wyborze po zadziwiająco tanich cenach do nabycia w handlu

A. STEIFA SYNÓW we Lwowie.

Zamówienia zamiejscowe uskuteczniają się jak najrychlej.

PIGUŁKI BLANCARDA

Zelazisto-jodowe, nie podlegające rozkładowi,

potwierdzone przez Paryzką Akademię w 1850 r.

Zamieszczone w 1866 r. w formula-rzu legalnym francuzkim, w Kodeksie etc

Łącząc w sobie własności JODU iŻELAZA, pigułki te używają się specjalnie szczególnie przeciw *słabościom skrofulicznym, w pierwszych początkach suchot, w osłabieniu iorganizmu*, jak również we wszystkich wypadkach, gdzie idzie o *oddziałanie na krew, w błednicy, niedostatku lub braku regularności*, dla przywrócenia bądź normalnej obfitości krwi, bądź dla wywołania uregulowania perjodycznego jej odpływu.

Uwaga. Jodan żelaza nieczysty, albotaki co ulega rozkładowi, jest środkiem lekarskim wątpliwym i drażniącym. Jako dowód czystości i autentyczności *prawdziwych Pigułek Blancarda* wymagać należy, aby każdy flakonik nosił pieczątkę ze *srebra reakcyjnego* (*argent reactif* z własnoręcznym podpisem wynalazczy na etykiecie zielonej, jak obok:

Dostać można: we Lwowie w aptecep. P. Mikolascha; w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego; w Brodach w aptece p. Kullak. 1026 5—16

Blancard

aptekarz rue Bonaparte.

Jedyny i nieomylny środek

dla usunięcia wszelkich wadliwości włosów i radykalnego takowych pielęgnowania

c. k. wyłącznie uprzywilejowana

CHINO-GLICERYNOWA POMADA

GROSSA i HELLA, magistrów farmacji,

jest tysiąckrotnie wypróbowanym i uznanym za najskuteczniejszy środkiem, przyrządzonym według zasad nauki, przeciw wypadaniu włosów, zupełnemu usunięciu tworzenia się łupieży, wzmocnieniu i żywieniu korzeni włosów; również skuteczną okazała się pomada dla upiększenia włosów, gdyż czyni je miękkiemi, giętkiemi i połyskującemi, zapobiegając siwieniu.

Cena wielkiego słoika 1 złr. 50 cnt., mniejszego 80 cnt.

Do każdego słoika Chino-Glicerynowej pomady dołącza się na zasadzie najnowszych naukowych badań ułożona broszura pod tytułem: „Wskazówki racjonalnego pielęgnowania włosów, tudzież odrodzenia osłabionych i wycieńczonych korzeni.“

Skład główny

w aptece pod „Czerwonym rakiem“ Hoher Markt w Wiedniu. Otrzymać również można w Wiedniu u pp. aptekarzy: **A. Moll, J. Weiss** Tuchlauben, **J. Kannhäuser** Mariahilferstrasse, **Richard Saipel** Landstrasse, Hauptstrasse Nr. 60.

NB. Listowne zamówienia z głównego składu i od depozytarjuszów po przesłaniu gotówki lub zaliczki pocztowej załatwiają się bezzwłocznie.

Skład główny:

Apteka pod **„Czerwonym rakiem“** Wien, Hoher Markt, Nr. 12.

Składy prowincjonalne:

Kraków J. Jahn.
Tarnów Wielogórski.
Opawa W. Vert aptekarz.
Lwów A. Berliner aptekarz.
Cieszyn Ed. Schrour.

1011 6—

Księgarnia

F. H. Richtera

we Lwowie w hotelu Langa

poleca swoją polską, francuzką i niemiecką

CZYTELNIĘ

1182 4—8

pod warunkami nadzwyczaj korzystnemi a w pewnych razach nawet **bezpłatnie.**

Realność **w pobliżu Żółkwi** trzy mile od Lwowa, składająca się z pola ornego przeszło 28 morgów w pięknej glebie; łąk 12 morgów, z ogrodu najpiękniejszej ziemi 3½ morg. z sadu młodych i urodzajnych śliw. Stajnia z wozownią i duża stodoła są nowo zbudowane; na dom zaś mieszkalny przygotowane, wapna gaszonego 180 korcy, cegieł przeszło 35.000. Realność ta jest do sprzedania z wolnej ręki. Bliższa wiadomość u właściciela tejże w Krechowie, **poczta Żółkiew pod adresem** **M. J.**

AJENTÓW

do sprzedaży Win Bordeaux słynnego domu, poszukuje się we wszystkich miejscowościach Galicji, Bukowiny i Podola Oferty franko pod Z. 1000 **poste restante Lwów.** Dobre Referencje są niezbędne. 1224 2—2

Wodę Anaterynową do ust sprzedaje zamiast po 1 złr. 40 ct. tylko po 1055 **40** ct. w. a. — i 1—1

ALGOFON,

wypróbowany środek do rychłego uśmierzania bolu zębów, flakonik po **50** ct., **apteka we Lwowie pod Srebrnym orłem ZYGMUNTA RUCKERA**

Najnowsze tańce karnawałowe na rok 1870 przez

F. TYMOLSKIEGO.

Op. 113. Gwiazda Syberji. Mazury. 64 c.
Op. 114. Piękna płeć stawia sieć. Polka francuzka. 50 cnt.
Op. 115. Niezapominajki. Kadryle. 64 c.

JEDYNIE TOBIE

(Einzig Dir!) 1221 2—4

Walce na fortepian, przez **J. Mayra**, kapelmistrza 34 pułku piechoty. 60 cnt.

Do nabycia w księgarni

G. Seyfartha i D. Czajkowskiego

we Lwowie, Rynek główny l. 50.

Upoważniona

szkoła telegraficzna.

Z dniem 15. stycznia 1870 r. rozpoczyna się półrocze prywatnych wykładów telegraficznych, na które zaprasza się najuprzejmiej szanow. P. P. techników, ubiegających się o posadę przy kolei żelaznej, poczmistrzów, ekspedytorów pocztowych lub temu zawodowi poświęcających się, tudzież szanowne panie i panny, życzące sobie na podstawię tej nauki byt samoistny zabezpieczyć. 1133 3—4

Czas do przyjmowania zgłoszeń trwa do 10. stycznia b. r.

Na zapytania frankowane udziela się przeglądy i bliższe szczegóły.

Listy mają być adresowane następująco:

Do dyrekcji prywatnej szkoły telegraficznej we Lwowie.

Największy **ból zębów** natychmiast uśmierza wypróbowany środek

LITON

a używając takowy jako środek zabezpieczający **na zawsze** można się od **bolu zębów** uwolnić.

Skład jedynie u

Ludwika Ebenbergera,

aptekarza we Lwowie, plac Bernardyński. 1106 2—?

Flaszka 70 cnt., z opakowaniem 80 cnt.

Choroby dzieci 1030 5-18

SYROP CHRZANOWY Z JODEM
PP. GRIMAULT et Cie Aptekarzy w PARYŻU
SKUTECZNIEJSZY ŚRODEK OD TRANU WIELORYBIEGO

Tran rybi winien swe własności leczebne obecności jodu, który się w nim znajduje; na nieszczęście wiele osób nie może znosić tranu wielorybiego. Syrop chrzanowy z jodem nie ma tych niedogodności, i zastępuje wybornie tran rybi. Rzeżucha która wchodzi w skład jego, zawiera jod w stanie naturalnym, który zostaje w połączeniu z sokiem wyłącznie krew przeczyszczającym i siarczanym, z roślin antiskorbutycznych, jak **chrzan i marchew.**

Przepisywany on jest przez wszystkich lekarzy paryzkich, kiedy idzie o wyleczenie: **lymfatyzmu, skrofułów, krzywienia się kości pacierzowej, bladaczki, rozmiękłości ciała, nabrzmienia gruczołów, wyrzutów i strupów na głowie i obliczu, tak częstych u dzieci młodych** a znanych powszechnie pod nazwiskiem zołzów. Nieoceniony jest **w pierwszych początkach suchot, pobudza apetyt, ułatwia trawienie** i skutkuje tak dobrze na dzieciach, ja na osobach dorosłych.

Dostać można we Lwowie w aptekach pp. P. Mikolascha, Berlinera i Ruckera; w Krakowie w aptekach pp. J. Trauczyńskiego i Redyka; w Brodach w aptece p. Kullak i u p. Franzos; w Rzeszowie w aptece p. Schaittera; w Wiedniu w składach materjałów aptecznych pp. Raabe i Röder.

Doniesienie z portu (Havarie.)

Pomiędzy rozbitemi okrętami, które w pobliżu Baurdeaux na dniu 2. października b. r. wyładowały, znajdował się także okręt prowadzony przez kapitana Jerzensen „Cap der guten Hoffnung," na którym była wysyłka manufaktów weby, płócien i bielizny z najsławniejszej fabryki płócien i bielizny firmy **Riegaut et Comp. rue St. Thomas w Paryżu.** Asekuracje, u których był zabezpieczony okręt, wypłaciły 65 procent straty, a podpisane Towarzystwo okrętu postanowiło jedną część dla użytku zupełnie przydatnych, jednako wszelkiego rodzaju uszkodzonych towarów sprzedać po cenie 50 procent niżej realnej wartości przez przeciąg 60 dni za gotówkę **w Wiedniu verlängerte Kärtnerstrasse im Gewölbe Nr. 57.** Ażeby podać sposobność nabycia tak tanio towarów i po prowincjach mieszkającym, podaje podpisane Towarzystwo cennik:

600 sztuk najlepszych firanek szwajcarskich, sztuka do okna salonowego tylko po 3 złr. 50 cnt.

840 sztuk angielskich materyj na surduty i spodnie, łokieć po 1 złr. 80 cnt.

600 sztuk 7 ćw. łok. szerok. flaneli z najlepszej wełny angora łokieć po 1.25.

1000 sztuk z najnowszych angielskich i francuzkich materyj damskich po nadzwyczaj tanich cenach.

2000 tuzinów prawdziwych angielskich lnianych chustek do nosa po 94 ct. pół tuzina i wyżej

950 tuzinów francuzkich c ustek batystowych, z ładnemi bordurami za pół tuzina 2 złr. 30 cnt i wyżej

450 tuzinów prawdziwych brukselskich białych nieianych chusteczek batystowych pół tuzina po 2 złr. 50 cnt.

2500 sztuk białych i kolorowych obrusów po 1 złr. 50 cnt. i wyżej.

560 tuzinów ręczników płóciennych i serwet pół tuzina po 1 złr. 9 cnt.

2050 sztuk szalów angielskich i chustek zarabianych, sztuka po 5 złr. aż do najlepszego gatunku.

2000 sztuk 5 ćw. łok. szerok. lnianej weby Bielfeldskiej, 50 łokci sztuka 18 złr.

1500 sztuk kobierców smyrneńskich tylko po 2 złr. 50 cnt.

1670 sztuk najlepszej lnianej weby batystowej, 5 ćw. łok. szer. sztuka 50 łokci, po 26 złr. 50 cnt.

600 sztuk kap i obrusów najlepszej angora wełny po 2 złr. 80 cnt.

400 sztuk koszul salonowych po 6 i 3 sztuk w paczce po 1 złr. 50 cnt.

360 sztuk 5 ćw. łok. weby, po 48 łokci sztuka, za 11 złr.

800 sztuk ciężkiego płótna domowego, 30 łokci po 5 złr. 50 cnt.

6000 sztuk lnianych koszul męzkich od najlepszego do najmierniejszego gatunku po 1 złr. 50 cnt.

5000 sztuk białych i kolorowych szyrtyngowych koszul męzkich najnowszego kroju po 1 złr. 50 cnt.

3000 sztuk lnianych koszul damskich w rożnych fasonach po 1.50 i wyżej.

2500 sztuk nocnych koszul damskich i gorsetów tylko po 1 40 i wyżej.

600 sztuk nakryć stołowych Alta-Damast na 6, 12, 18 i 24 osób po cenach najtańszych.

15000 sztuk angielskich trykotów i koszul flanelowych z najlepszej angora wełny po 1 złr. 70 cnt.

Listy uprasza się adresować: An die k. k. privil. Fabrik des

J. Köstler

verlängerte Kärtnerstrasse Nr. 57, in Wien.

Przy zamówieniu bielizny proszę przysłać objętość szyi.

Zamówienia za zaliczką pocztową do wszystkich prowincyj w monarchii austrjacko-węgierskiej. Opakowanie nic się nie liczy. 1228 1—6

100 sztuk KART WIZYTOWYCH

po cenie zniżonej wykonuje się w pół godziny w nowo otworzonym handlu

R. WISSMULLERA

przy ulicy Szerokiej pod l. 7.

Również poleca się wielki wybór **podarków na nadchodzące święta,** mianowicie **prawdziwe angielskie parfumerje, różne gry dla dzieci, modele do przerysowywania i malowania, galanterje skórzane, drewniane i z bronzu. Ramy złocone, rzeźbione i czarno lakierowane w każdej wielkości.**

Zamówienia z prowincji uskuteczniają się jak najspieszniej. 3410 6—6

Obwieszczenie.

Rozpowszechnienie rezultatu loterji fantowej stowarzyszenia arcyksiężnej Gizeli z dnia 31. grudnia 1869 w Czerniowcach odbytej — spóźniło się z przyczyny świat nadeszłych, przyjdzie jednak w tych dniach do skutku. 1207 2—2

Wyciągnięte numera losów uprasza się w przeciągu dwóch miesięcy do rady administracyjnej Towarzystwa odesłać, poczem efekta jako też fotografie zostaną ile możności w najkrótszym czasie rozesłane.

Rada administracyjna stowarzyszenia arcyksiężnej Gizeli w Czerniowcach.

Machiny,

narzędzia gospodarskie i rolnicze, utrzymuje na składzie i sprowadza po cenach fabrycznych 1102 5—8

ARNOLD WERNER

we Lwowie.

Dr. Pattisona

WATA GOŚĆCOWA

najskuteczniejszy środek przeciw cierpieniom **gośćca i reumatyzmu,** wszelkiego rodzaju, jakoto: twarzy, piersi, szyi, zębów głowy, rąk i gośćca w kolanach, krzyżach, biodrach i t. p. W paczkach po 70 cnt. i w pół paczkach po 40 cnt. we Lwowie w aptece Piotra Mikolascha, Zygmunta Ruckera, pod srebrnym orłem i u J. F. Kleina wdowy i Rissler Nr. 232 miasto. 1042 7—8

1049 21-100

Sikawki ogniowe i ogrodowe, kiszki, pompy, wiadra ogniowe, Przyrządy dla straży ogniowej.

Fabryka urządzona w r. 1823. Gwarantuje. Ilustrowane **cenniki** bezpłatnie.

Wm. KNAUST

w Wiedniu

Leopoldstadt, Miesbachgasse **15** gegenüber dem Augarten.

Przez pierwsze kolegium medyków niemieckich egzaminowane, a przez c. k. namiestnictwo węgierskie ze względu wybornych własności koncesjonowane:

Płótno gośćcowe

przeciw wszelkiego rodzaju cierpieniom gośćca, reumatyzmu, rwaniu członków, piersi, grzbietu, w krzyżach i podagrze itd. Pakiecik po 1 złr. 6 kr. w podwójnem daniu 2 złr. w. a. 2346 6—6

Paryski plaster uniwersalny

dr. Buron na wszelkie rany, ropienia, wrzody, nagniotki i przeciw odmrożeniom. Mały słoik z przepisem użycia po 35 c. w. a.

Dostać można w aptece pod srebrnym orłem **Zygmunta Ruckera** we Lwowie. Za opakowanie dolicza się 20 c. w. a.

Nakładem 1112 3—3

Ed. Hoelzel'a w Ołomuńcu

wyszły i są we wszystkich księgarniach do nabycia:

STOEGER, krótki rys jeografii według Kozenn'a dla polskiej młodzieży ułożony; br. 80 cent., oprawny 96 cnt.

Kozenn'a jeograficzny atlas szkolny, wydanie w 12 mapach 72 cnt.; w 18 mapach brosz. 1 złr. 12 cnt.; wydanie w 18 mapach oprawne w płótno 1 złr. 40 cnt.

Owce merynosy

bardzo dobrego gatunku wełny, 200 matek i 200 skopów od 2 do 4 lat dla zmniejszenia stanu owczarni, są razem lub częściowo do sprzedania w **Glinnie,** w powiecie Brzeżańskim, mila od murowanej drogi i poczty **Zborów.** 1211 3—3

WODA Dra JACKSON

w Paryżu.

Od dawna znana i oceniona za najskuteczniejszą na leczenie i zachowanie od próchnienia zębów; sprawia przyjemną woń w gębie, leczy dziąsła delikatne i skłonne do krwawienia, uśmierza w jednej chwili najgwałtowniejszy ból zębów. 1003 9—24

W Paryżu w aptece p. **Cahau,** 67 rue Jean Jacques Rousseau; we Lwowie jedynie w aptece Piotra Mikolascha, w Krakowie w aptece p. Tranczyńskiego, w Brodach w aptece p. Kullaka.

Uwiadomienie

dla handlujących maszynami do szycia i przedsiębiorców.

Wyłącznie uprzywil. sprzedaż en gross wszystkich za najlepsze uznanych systemów

MASZYN do SZYCIA.

Przy małem doświadczeniu może się każdy kupujący przekonać, że podpisany ze swojemi maszynami, tak co do ich doskonałej konstrukcji produkcyjnej, jako też co do ich cen z każdym konkurować może.

Oprócz mego fabrykatu zastępuję pierwsze i największe fabryki w Europie i Ameryce, utrzymuję zawsze na składzie kilka tysięcy maszyn, tak że każde zlecenie bezzwłocznie może być załatwione.

Każdy odsprzedający może przez pobieranie maszyn odemnie, swoje ceny detaliczne zniżyć, a pomimo tego może mieć ten zysk jak dawniej przy cenach wysokich.

Ilustrowane cenniki bezpłatnie.

W małych partjach nic się nie sprzedaje, przeto podobne zapytania nie będą uwzględnione. 1045 11—12

Albert H. Curjel

Wien, Mariahilferstrasse Nr. 70.

Filia austr. Banku Centralnego

we Lwowie

wydaje począwszy od 7. stycznia 1870

5% Asygnaty kasowe

z ośmiodniowem wypowiedzeniem.

1191 5—8 **Dyrekcja.**

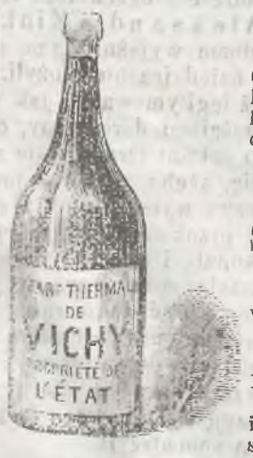

VICHY

źródła rządowe.

Grande-Grille leczy słabości wątroby i naczyń żółciowych. **Hopital i Hauterive** leczą słabości żołądka. **Celestins i Hauterive** leczą wytwarzanie się żwiru w ciele, słabości pęcherza. (Przy żądaniach należy dokładnie oznaczyć źródło.)

Pastylki ułatwiające trawienie

ze soli naturalnych Vichy.

Sole do przygotowania kąpieli Vichy w domu,

wytworzone z źródeł rządowych, pod nadzorem rządowym.

Administracja centralna

dzierżawców źródeł mineralnych Vichy, 22, Boulevart Montmartre w Paryżu.

1011 10—12

We Lwowie w aptece P. Mikolascha, u J. F. Kleina Wdowy i Rissler a i Schubutha; w Krakowie w aptece Br. p. Tranczyńskiego i Feintucha.

Młocarnie ręczne kieratowe, wodne i parowe. **Młocarnie na koniczynę** kieratowe, wodne i parowe. Śrótowniki, sieczkarnie, młynki, siekacze na buraki, aparaty do parzenia paszy.

Kosiarki i żniwiarki. 1035 31—46

Urządzanie **młynów sztucznych, tartaków i fabryk krochmalu. Maszyny parowe** wszelkiego rodzaju, przenośne maszyny parowe ze stojącym kotłem rurowym.

Żelazne pokłady na nogach pod **sterty,** niedozwalające dostępu myszom i ułatwiające przewiew powietrza. **Sikawki ogrodowe i ogniowe** wszelkich wielkości zaleca fabryka maszyn rolniczych

JULIUSZA CAROWA na Smichowie 24. w **Pradze.**

Illustrowane cenniki bezpłatnie i franko.

Reprezentacja dla Galicji u **J. Borgenichta** w Tarnowie.

Tysiące osób **przez zręczne operacje na giełdzie** szybko i bez trudu doszło do bogactwa, które przewyższyło najśmielsze ich oczekiwania, codziennie widujemy najwymowniejsze tego dowody. Czyż tego rodzaju korzystne interesa mają być udziałem tylko pewnych sfer uprzywilejowanych? — Ażeby prywatnym osobom, zdala od giełdy znajdującym się, umożebnić korzystny udział, urządziliśmy

Kantor dla interesów giełdowych

w którym **każdy** (w Wiedniu lub na prowincji) przy małej wkładce od 100 złr. do 200 złr. z podnoszenia się lub spadania papierów korzyść ciągnąć może, nie będąc zmuszonym do kupowania lub sprowadzania takowych papierów. Zapraszam zatem P. T. publiczność, **zwłaszcza przy obecnie nizko upadłych kursach,** do łaskawych poleceń, które szybko i akuratnie załatwiać będę. **Programy** bezpłatnie: **objaśnienia** udzielają się z wszelką gotowością

1059 25—39 **Carl Stein, Comptoir für Börsengeschäfte,**

Wieden I. Tiefer Graben, 17.

Ces. król. uprzywil. galicyjski

Zakład Kredytowy Włościański

wydaje we Lwowie i przez swoje biura zaliczkowe po powiatach w kraju

ASYGNACJE KASOWE

5 procentowe z **10** dniowym terminem wypowiedzenia i
6 „ z **30** „ „ „

Asygnacje te wypłaca Zakład **we Lwowie** i **w biurach zaliczkowych** po powiatach, w których takowe podjęte zostały; a na osobne żądanie wydaje się także asygnacje kasowe **płatne w Wiedniu** w Banku związkowym (Vereinsbank).

Również nabyć można w Zakładzie i w biurach zaliczkowych

LISTY ZASTAWNE

Zakładu Kredytowego Włościańskiego

w sztukach po

100, 500 i 1000 złr. w. a.,

które przynoszą prócz stałych **6%** także i **dywidendę,** są **wolne od opodatkowania** i wylosowane będą w przeciągu **lat piętnastu.** Kupony tychże listów płatne są **we Lwowie w biurach zaliczkowych po powiatach** i w Banku Związkowym **we Wiedniu.**

1086 6—20 **Dyrekcja.**

Wydawca: Teofil Szumski. Właściciel: Jan Dobrzański. Redaktor odpowiedzialny: Platon Kostecki. Drukiem Kornela Pillera.